Nr 326. Dnia 24 listopada. Poniedziałek. Dnia 12 (24) listopada 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Jana od Krzyża Wyzn.
Wtorek: Katarzyny Panny Męcz.
Środa: Piotra Aleksandryjskiego B.
Czwartek: Barlaama, Józefata Pus.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 59 w.
Zachód " " 10 " 17 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 10.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37
Zachód " " 3 " 57.
Długość dnia godzin 9 minut 0.
Ubyło " " 7 " 44

Piątek: Mansfeta B. i Rufa M.
Sobota: Saturnina Męcz.
Niedziela: Andrzeja Apostoła.
Poniedziałek: Eligjusza Biskupa.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi pamiątkę św. Katarzyny, panny i męczenniczki, w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) i

św. Trójcy (po-trynitarskim).

W obydwóch świątyniach odprawioną będzie uroczysta wotywa o godzinie 10 ej zrana.

— Takąż pamiątkę obchodzić będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem kościół parafjalny we wsi Służewie pod Wilanowem, istniejący pod wezwaniem św. Katarzyny.

Św. Katarzyna znosiła w więzieniu srogie męki, w końcu zaś przez ścięcie mieczem odniosła palmę męczeństwa w roku 310-ym. Ciało jej pochowano na górze Synai.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego, solenna wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Zaledwie p. Gladstone'owi udało się zawrzeć kompromis z lordem Salisburym i jego towarzyszami, który pozwala nareszcie uwierzyć w przyjście do skutku angielskiej liberalnej reformy wyborczej, aliści przybywa nowy powód rozdwojenia w łonie gabinetu i stronnictwa. Jest nim sprawozdanie lorda Northbrooka z misji egipskiej i propozycje zapobieżenia przesileniu finansowo-politycznemu nad Nilem. Radykalni członkowie gabinetu zżymają się przeciw tym propozycjom, a p. Gladstone z kwaśną miną musi im potakiwać, gdyż na głosach tego właśnie stronnictwa opiera pewność przyjęcia przez parlament bilu reformy. Sędziwy p. Gladstone pragnął, aby reforma wyborcza była ostatnim jego czynem, aby w aureoli uznania i popularności za tę wolnomyślną inicjatywę usunąć się mógł w zacisze swojego cienistego zamku w Havarden, gdzie ostatnie lata sławnego zawodu mógłby poświęcić ulubionej pracy—szczepienia drzewek.

Tak to mroczna smuga rzeczywistości wkracza nieraz w promienny świat ideału... P. Gladstone ostatnie chwile swojego żywota politycznego musi raz jeszcze poświęcić kłopotom egipskim, których rozwikłanie bez nowej konferencji zapewne się nie obejdzie. A czy książę Bismark, o którego antibrytyjskich planach *Times* i *Daily News* zamieściły świeżo sensacyjne rewelacje, zgodzi się na nową konferencję egipską, to również pytanie. Zabagnienie się sprawy tej leży o tyle w interesie Niemiec i Francji (świeżych sprzymierzeńców!), o ile osłabia ono i wyosabnia Anglję z ogólnego koncertu międzynarodowego.

Propozycje lorda Northbrooka, podane przez biuro Reutera, opiewają jak następuje:

Redukcja procentów od wszelkich pożyczek egipskich.

Zawieszenie amortyzacji długu zjednoczonego, celem opłaty procentu od nowej pożyczki 8 miljonów funtów, której rząd angielski udzieli.

Przeznaczenie owej pożyczki na indemnizację aleksandryjską, tudzież na spłatę zaliczek, udzielonych przez dom Rotszylda i inne. Jeden miljon z tej sumy poświęconym być musi na kanalizację i wodociągi dla części kraju położonych poniżej Assiut, przez co zmniejszyłyby się koszta gospodarstwa rolnego.

Zmniejszenie podatków, znaczne w górnym, a stosunkowe w dolnym Egipcie.

Równowaga w budżecie przywróconaby została za pomocą środków następujących:

1) redukcja etatu armji i policji o 350,000 funtów;

2) ponoszenie wyłączne przez Anglję wszelkich kosztów okupacji w Egipcie;

3) połączenie w jedno kosztownej administracji dóbr państwowych i religijnych, która dotąd była źródłem ustawicznych niedoborów w budżecie krajowym.

W jednem z pism zagranicznych czytamy: „Międzynarodowa agitacja republikańska występuje we Francji coraz jawniej. Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w Paryżu ponowne walne zgromadzenie około 400 belgijczyków, w celu, jak głosił program, pewzięcia ostatecznych uchwał w sprawie zorganizowania ligi republikańskiej. Przybył na to posiedzenie jeden z deputowanych belgijskich, Desfuisseaux, ażeby objąć przewodnictwo, ale z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w obradach i zastąpił go brat jego. Niezwykle gwałtowne, republikańskie mowy pp. Goffrina i Branda przyjęło zgromadzenie hucznemi oklaskami. Posiedzenie zamknięto okrzykami, wznoszonemi na powodzenie republiki francuskiej i — belgijskiej.

Przebywający we Francji belgijczycy wyznają otwarcie, że powitaliby z radością chwilę połączenia Belgji z Francją. Na wichrzenia te rząd francuski dotychczas nie zwrócił uwagi, lubo wymierzone są przeciw sąsiedniemu i neutralnemu państwu. Niemniej pobłażliwemi okazują się ciągle władze dla agitacyj socjalistycznych. W Paryżu odbyli świeżo socjaliści francuscy zgromadzenie, ażeby zamanifestować uczucie radości z powodu powodzenia socjalistów niemieckich w walce wyborczej. Przewodniczący zgromadzenia, Letailleur, odczytał adres socjalistów niemieckich, w którym ci ostatni dziękują braciom francuskim za poparcie czynne przy wyborach.

Francuskie frakcje socjalistów zbierały składki pieniężne na poparcie ruchu wyborczego socjalistów w Niemczech. P. Lefargue w mowie swej dowodził, że we wszystkich krajach powinna być otwartą subskrypcja dla niemieckich socjalistów, gdyż powodzenie tego stronnictwa w Niemczech będzie tryumfem socjalizmu międzynarodowego.

Radykalni uczestnicy tego zgromadzenia podnosili między innemi, że niemieccy socjaliści zawsze walczyli w jednym szeregu z francuzami. Przytaczano rok 1848-my i komunę z roku 1871-go. Nie niemcy, według mówców, ale kapitaliści są nieprzyjaciołmi socjalistów francukich! Było także wiele uwag o granicach przymusowych, ale twierdzono, iż rzeczywista granica, a raczej przepaść, istnieje tylko pomiędzy mieszczaństwem zamożnem a robotnikami. W dalszym ciągu wygłaszano mowy tak zuchwałe i tak pełne cynizmu, iż nie mógłby ich streścić żaden dziennik przyzwoity.

Przyszło wreszcie i do zaburzeń w zgromadzeniu, skoro dopuszczono do głosu frakcję anarchistów, którzy uderzyli znowu namiętnie na socjalistów. Dopiero około północy zdołano opróżnić salę, w której przyszło do skandalów i razów cielesnych, co zakończyło się dopiero na ulicy. Nieraz już organa umiarkowańsze wzywały ministerjum pana Ferry'ego, ażeby rozciągnęło ściślejszą kontrolę nad żywiołami przewrotu, ale dotychczas naprożno. Pobłażanie to zaczyna we Francji oburzać najcierpliwszych."

Br. Z.

Projekt nowej ustawy leśnej.

Wynikiem opinji kongresu leśnego, mającej bardzo ważne znaczenie, ponieważ w zjeździe tym brały udział najwyższe powagi naukowe, dyrektorowie

45)

GRZEŚ.

HISTORJA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA.

(Dalszy ciąg.)

Żonaty!...

Słówko to jak kubłem zimnej wody oblało pana Papalika, tak, że przez chwilę, on, nietracący nigdy głowy, nie wiedział co na nie odpowiedzieć.

Otrząsł się jednak szybko z tej zimnej kąpieli i zerwawszy się pochwycił naszego bohatera w uściski.

— A niechże cię ucałuję, mój drogi, serdeczny, kochany i dyplomatyczny kawalerze!—zawołał, całując go rzeczywiście po przyjacielsku w oba policzki i po ojcowsku w czoło—niechże cię ucałuję za ten koncept!...

Grześ poddawał się uściskom, nie rozumiejąc zrazu zupełnie ich racji i znaczenia.

Pan January jednak niedługo pozostawił go bez komentarza.

— Znakomicieś się znalazł, ani słowa! — mówił, wypuściwszy go z uścisku i siadając napowrót w fotelu.—Myślisz sobie... ja ci powiem zaraz twe myśli, jak gdybym je z książki wyczytał... Myślisz sobie tedy: otóż ambaras... staremu się uroiło złapać mnie na zięcia, a mnie żadna z jego córek ani myślała się podobać... Gdzieżby tam takie parafjanki dla mnie, albom to ja czego lepszego nie wart?...

— Panie dobrodzieju...—chciał protestować Grześ.

— Czekaj, czekaj niech skończę — nie dał mu przyjść do słowa pan Papalik.—Więc myślisz sobie dalej: ale jak tu staremu to wszystko powiedzieć... będzie perswadował, namawiał... zresztą jakoś nie wypada w jego domu... na taką serdeczną propozycję... Trzeba powiedzieć coś takiego, coby odrazu wszystkiemu kres położyło... Innyby myślał trzy dni i nie wymyślił czegoś podobnego... Ty, panie Piekarzewski, wpadłeś na pomysł zaraz... Myślisz sobie: powiem żem żonaty i staremu utnę język odrazu...

— Ależ panie dobrodzieju...—odpowiedział Grześ—ja bynajmniej nie wymyśliłem tego... jestem żonaty rzeczywiście...

— No, no, no... dajmy temu pokój—odparł pan January z tłumioną irytacją w głosie—po co obciążać sumienie kłamstwem, nawet takiem niewinnem? Ja o to nie mam urazy, boś zmyślił małżeństwo dlatego, żeby moją miłość własną oszczędzić. Dziękuję ci za to... kocham cię za to, panie Piekarzewski... ale nie ma co obwijać w bawełnę... Nie podobała ci się żadna... parafjanki... domowego chowu dziewczęta... a przytem... rzecz esencjonalna... stary mówi, że nie da ani grosza posagu!... Dajmy temu pokój, nie ma o czem mówić więcej. Trąćmy się i kochajmy się!...

Byłby może nasz bohater pozostawił pana Papalika w przekonaniu, iż zmyśleniem małżeństwa chciał upozorować odmowę, aby tylko nie być zmuszonym opowiadać swoich szczególnych losów, ale na zarzut że polował na posag, nie mógł pozostać obojętnym.

— Łaskawy panie!—zawołał—uważałbym się za niegodnego pobytu pod pańskim gościnnym dachem, gdybym w takiej sprawie śmiał skłamać. Daję najuroczystsze słowo, że...

Pan Papalik zerwał się nie dając mu dokończyć.

— No, tego już nie gadaj, panie Piekarzewski, jeżeli pragniesz bym dla ciebie zachował szacunek... Trzeba ci wiedzieć, że twój służący, Klimek, wygadał się, żeś nieżonaty.

— Mógł tak mówić, bo nic nie wie.

— Jakto? służący, który zostaje w służbie od lat pięciu, nie wie że jego pan żonaty?

— Nie wie.

— A więc to chyba jakaś mitologiczna żona!

— Nie, panie, najrzeczywistsza!

— Zatem nie żyjesz z nią?...

— Niestety, tak.

— Od pięciu lat?... A dawnożeście się pobrali?...

— Piąty rok.

— Więc jakże długo żyliście z sobą?...

— Ani chwili.

Twarz pana Januarego rozpromieniła się na nowo.

— Także mi gadaj, kochany panie Piekarzewski— zawołał — w takim razie przedewszystkiem wybacz staremu, że cię najniewinniej o kłamstwo posądził...

i profesorowie akademij leśnych i znaczna część naczelników gubernjalnych lasów rządowych, były następujące postanowienia:

1) Że służebności (serwituty) najszkodliwiej wpływają na utrzymanie i rozwój lasów.

2) Że obmyślenie środków najwłaściwszych do usunięcia lub zastąpienia służebności leśnych innemi warunkami zostaje w ścisłym związku z utworzeniem ustawy leśnej.

3) Że dla prędszego oswobodzenia lasów od służebności i dla zaprowadzenia prawidłowego gospodarstwa leśnego niezbędną jest pomoc instytucyj finansowych.

Skutkiem zaś kongresu, który może przynieść korzystne owoce dla naszego kraju, był wybór komitetu dla napisania ustawy leśnej, którego skład w poprzednim artykule podaliśmy.

Komitet, po zatwierdzeniu go przez jenerał-gubernatora, rozpoczął prace swoje, kierując się zasadą niekrępowania praw prywatnych właścicieli. Za materjał podstawowy i wzór do swojej pracy komitet przyjął ustawy leśne francuskie, austrjackie, bawarskie, badeńskie, pruskie, włoskie, oraz dwa projekty ustawy leśnej dla Cesarstwa rosyjskiego, wszystkie te bowiem prawa i projekty oparte są na poszanowaniu własności prywatnej, tudzież na przekonaniu, iż ustawy krępujące takową nie odpowiedziały celowi. W Austrji np. gdzie § 2 ustawy leśnej wzbraniał zmniejszać przestrzeń leśną bez upoważnienia władzy, t. j. miejscowego starosty (naczelnika powiatu), okazało się, że ten przepis jest uciążliwy, a celu żądanego nie osiąga, powstał więc projekt jego zmiany i nad tym wnioskiem właśnie w tegorocznej sesji sejm galicyjski obradował.

Przyjął wprawdzie komitet za zasadę utrzymanie obowiązkowe przestrzeni leśnych w lasach tak zwanych jurydycznych, t. j. należących do miast, osad, włości i instytucyj, lasów jednak prywatnych, które i tak w $^2/_3$ częściach swej przestrzeni z powodu służebności nie mogą być zmniejszane, nie ograniczył co do obszaru. Natomiast postanowił, że na żądanie osób trzecich część lasów prywatnych może być uznaną za lasy ochronne, których przestrzeń nie może być zmniejszaną, chyba w celach użyteczności publicznej. Postanowił również, że nawet miejsca niepokryte lasami mogą być przymusowo zagajane na tejże podstawie, a mianowicie brzegi rzek dla ich wzmocnienia, pewne przestrzenie na których las jest potrzebnym dla ochrony sąsiednich cudzych pól od piasków lotnych i t. p. wypadków.

Nadzór nad wykonaniem ustawy, według projektu ułożonego przez komitet, jak również samo jej wykonanie, ma być powierzone urzędnikom wybieralnym po trzech na powiat, pod prezydencją naczelnika powiatu funkcjonującym, a w gubernjach pod prezydencją gubernatorów.

Tak opracowany projekt złożony został jenerał-gubernatorowi, celem wyjednania zatwierdzenia władzy wyższej, a jednocześnie zakomunikowano go Towarzystwu leśnemu petersburskiemu, jako organowi wykonawczemu kongresu. Towarzystwo, to roztrząsnąwszy projekt, poczyniło nad nim ze swej strony rozmaite uwagi i obecnie zwróciło go na ręce przewodniczącego w komitecie. Jedynie tylko z powodu oczekiwania na opinię Towarzystwa leśnego petersburskiego przedstawienie projektu do władzy wyższej wstrzymanem było aż dotychczas w biurze jenerał-gubernatora.

Komitet, powołany do opracowania projektu ustawy, obecnie przystępuje do obrad nad poczynionemi przez Towarzystwo petersburskie uwagami.

Główną kwestją, która jest zawsze na porządku dziennym, jest pytanie: o ile przestrzenie leśne mogą być ograniczone.

Najlepsza wszakże ustawa leśna, jakkolwiek może nam być wielce pomocną, sama przez się nie zaradzi złemu. Skuteczną radą może być przedewszystkiem tylko kompletne zrozumienie własnego interesu, a do tego najprędzej doprowadzić nas mogą cyfry.

Wiemy, że Królestwo Polskie przedstawia w ziemi wartość około trzech miljonów rs.; wiemy, że ogólna przestrzeń kraju zajętą jest lasami w stosunku 22·5%, a więc przedstawia przeszło $^1/_5$ całkowitego obszaru; wiemy wreszcie, że ogólna liczba mórg lasu w Królestwie wynosi 4,907,665 i że jest 500,000 mórg lasu świeżo wyciętych a niezagajonych nanowo,—ale nie wiemy i wiedzieć nie możemy bez specjalnego oszacowania, jaki jest całkowity drzewostan, a zatem nie znamy i znać nie możemy wartości, jaką lasy nasze przedstawiają.

Ile one przedstawiać powinny szacunku przy racjonalnem gospodarstwie, to można obliczyć na zasadzie rachunku prawdopodobieństwa.

Nie mówimy już o lasach urządzonych tak wzorowo, ale przypuśćmy, że lasy nasze są urządzone odpowiednio do stanu naszego gospodarstwa rolnego, tj. w średniej doskonałości. Jeżeli do powyższej cyfry 4,907,665 mórg dodamy piątą część lasów wyciętych a niezagajonych, wypadnie, iż posiadamy lasów 5 milj. mórg. Średnia zatem wartość lasów naszych, licząc morgę po 200 rs. (a wiadomo, że są liczne wypadki, w których lasy cztery i pięć razy drożej się płacą), powinnaby przedstawiać miljard rs.

Przy racjonalnem zagospodarowaniu lasów, podzielonych na niskopienne i wysokopienne, możemy przyjąć średnio 60-letnią kolej poręb ów. Przy 60-letnich porębach moglibyśmy zatem około 83,000 mórg lasu prawidłowo corocznie wycinać i otrzymywać od 500 do 600 rs. z morgi wyciętej, czyli od 8 do 10 rs. rocznie z morgi ogólnej przestrzeni lasów naszych. Cyfry te wypadłyby o wiele korzystniej, gdybyśmy jeszcze w części lasów naszych wprowadzili krótkoterminowe rotacje, jak np. co 3 lata wycinanie faszyny nad rzekami, co lat 5 wierzby koszykarskiej, co lat 20 dębów na korę garbarską i tanninę, co lat 20—40 młodych jesionów, dębów, akacyj na użytek kołodziejski, górniczy i różne potrzeby fabryczne i gospodarskie.

W każdym razie i przy tym stosunku, jaki wykazaliśmy powyżej, miljard wartości leśnej przynosiłby od 4 do 5 prc. czyli 40 do 50 miljonów rs. rocznego w krajowem gospodarstwie dochodu, co przy małym w stosunku do gospodarstwa rolnego nakładzie na gospodarstwo leśne, przy prawie żadnem ryzyko i w porównaniu do wartości ogólnej ziemi naszej, która jest cenioną włącznie z lasami na 3 miljardy, byłoby już bardzo zadawalniającym rezultatem z piątej części całego obszaru.

Że do tej cyfry dojść możemy, że możemy ją nawet przewyższyć, to nie ulega żadnej wątpliwości, ale jak daleko od niej jesteśmy?... Niestety, sądzę, że wiele lat jeszcze upłynie, nim ktokolwiek będzie mógł na to odpowiedzieć, bo nie wiemy co posiad my. Są to w każdym razie sumy bardzo pokaźne, przy umiejętnej pracy i połączeniu przemysłu z h dowlą prawidłową i racjonalnem użyciem lasów m gą o wiele jeszcze się podnieść, przedewszystki jednak powinniśmy oszacować je specjalnie.

Ażeby dojść do tego celu, potrzeba raz rozpocz Pora już i bardzo wielka pora, abyśmy bacznie zastanowili i obok rolnictwa również lasy nasze nili, a z postępem czasu przekonania nasze zasto wali do obecnie istniejących warunków. Pamiętaj o tem, że „śpichrzem Europy" dawno być przest śmy, że stanowisko to zajęła Ameryka, Australj Indje. Zwróćmy uwagę na to bogactwo, które zien nasza rodzi, a które w przyszłości na cenie zysk jeszcze może, któremu obniżenie cen jak zbożu zagraża. Nie opuszczajmy roli, użyzniajmy te sa przestrzenie, które mogą nam jeszcze podwójn pionem się opłacić, ale zwróćmy w gospodarst krajowem poważną uwagę na lasy.

Były one dotychczas najbardziej opuszczone małym wyjątkiem nie doznawały opieki właściw zaniedbywaliśmy je w dwóch kierunkach, czyli pełnialiśmy dwojaki zbytek, gdyż albo pielęgnov liśmy je zbytecznie, nie wycinając drzew dojrzały przez co często na pniu pruchniały, wywracały zalegały lasy i tamowały rozrost nowemu pokoler albo też marnowaliśmy je nieoględnie, całe przestr nie wycinając odrazu.

Wracając do kongresu leśnego, któremu zawd czamy wybór komitetu i pobudkę do zajęcia się ważną kwestją, jak ustawa leśna, tym coby chc przypomnieć sobie szczegóły bardzo interesując wiele w przyszłości lasom naszym mogące przynieść korzyści, wskazujemy, że znaleźć je mogą w piśmie *Leśnyj żurnał*, wydawanem w Petersburgu za lata 1878 i 1879. Co zaś jest do zrobienia dla lasów naszych na drodze prywatnej, o tem, jak już w poprzednim artykule była wzmianka, traktowaliśmy osobno w *Inżenierji i budownictwie*. W piśmie tem znajdzie czytelnik wykazane wszystkie gatunki drzew naszych i każdego z nich użytek, oraz wskazówkę, jaki rodzaj przemysłu drzewnego pewnego gatunku potrzebuje. Jest tam dalej mowa o ochronie lasów ze stanowiska prawnego, obecnie zaś rozpoczęliśmy pracę, wykazującą co powinniśmy zrobić dla lasów naszych, abyśmy je następnym pokoleniom przekazali w lepszym drzewostanie niż obecny.

Między innemi uważamy za stosowne zaprowadzanie współek leśnych w celu hodowli i ochrony lasów z uwzględnieniem potrzeb miejscowych. Współki takie, jeżeli się rozpowszechnią, najwięcej wpłynąć mogą na zawieranie dobrowolnych umów o zniesienie służebności, gdyż wleją w ludność przekonanie, iż służebności, jakkolwiek na papierze z mocy prawa wieczyste, ustać jednakże mogą, gdy nie będzie przedmiotu, a przy obecnem naszem gospodarowaniu, lasy nasze, wycinane ciągle a niehodowane nanowo, będą musiały zamienić się w pustynię, jeżeli nie zostaną uregulowane, co przy serwitutach jest niemożebnem. Dobrowolne zaś oznaczenie ile w danej okolicy powinno pozostać ochronnej przestrzeni leśnej, przekona też ludność, iż las mieć będzie zawsze chociaż nie zadarmo, a nadto znajdzie przy nim zarobek, mogący pokryć koszta kupowania drzewa.

W tejże, pracy drukującej się w *Inżenierji i budownictwie*, wykazujemy dalej, jak obecnie lasy nasze

---

Przebaczasz?... co?... Z domu cię nie wypuszczę dopóki mi nie darujesz tej winy...

— Nie miałem prawa się urażać i nie miałem urazy żadnej—odpowiedział nasz bohater—rzeczywiście położenie moje jest bardzo dziwne i mogło bardzo łatwo dać powód do takiego podejrzenia.

— Gdybyś miał do mnie tyle zaufania, ile ja miałem do ciebie, kochany panie Grzegorzu — odezwał się ujmującym tonem pan January—tobyś mi trochę więcej powiedział o tem swojem położeniu. Jestem stary i doświadczony... może znalazłaby się jakaś rada...

— Z największą chęcią opowiedziałbym panu dobrodziejowi wszystko—odrzekł Grześ—ale to bardzo długa historja...

— Cóż to? myślisz, że mi czasu nie starczy?... Dla miłego gościa znajdzie się zawsze godzin kilka... Przy gospodarstwie mam się kim wyręczyć... Ot, zostań z nami na obiedzie...

I nie czekając przyzwolenia naszego bohatera, pan Papalik otworzył okno, wołając tubalnym głosem:

— Klimek! wyprzęgnij... pan zostaje do wieczora!...

Słowa te oprócz Klimka usłyszały trzy gracje, siedzące na werendzie i podskoczyły im serduszka...

XXXII.

Opowiadanie Grzesia trwało dość długo. Żądając zaufania za zaufanie, pan January ujął go za serce. Bohater nasz uznał, że człowiek, który mu z całą serdecznością chciał oddać własną córkę, miał prawo przynajmniej poznać dokładnie pobudki i powody, jakie na przyjęcie tej ofiary nie pozwalały. Przyrzeczoną panu Przycieńskiemu dyskrecją Grześ, starszy już i doświadczeńszy, nietyle się krępował co w początkach, a jeżeli niefortunne swe losy pozostawiał w tajemnicy, tak, że nawet Klimek, od piątego już roku wierny sługa, wcale o jego małżeństwie nie wiedział, czynił to dlatego, iż pojął, jak dalece sytuacja jego jest drażliwą, przykrą a dla niektórych ludzi nawet śmieszną, oraz że nie chciał przed obojętnymi rany swego serca obnażać, a nie dlatego bynajmniej, że dziedzic Żółtej nie życzył sobie, żeby ta sprawa była rozgłaszaną. Mimo to opowiadając nie wymieniał nazwisk, gdyż, jak uważał, były one dla jego słuchacza rzeczą najzupełniej obojętną.

Pan January słuchał z całą uwagą, od czasu do czasu przerywając wykrzyknikami oburzenia:

— A to szelmy!... a to franty!... a to niegodziwcy!...

Widoczne współczucie pana Papalika otwierało jeszcze bardziej serce niezbyt łatwo wywnętrzającego się Grzesia, tak, że opowieść jego stawała się w końcu coraz bardziej szczegółową. Opowiadając wreszcie koleje swojej, już blisko pięcioletniej, wędrówki po kraju, w której nieraz mu się zdawało, iż trafia na ślad tajemnicy, lecz zawsze doznawał bolesnego rozczarowania, bohater nasz był zmuszony wspomnieć także o powodzeniu, jakie znalazł w obranym zawodzie i o widokach swych na przyszłość, które się przedstawiały coraz pomyślniej.

Gdy skończył, a pan January zamyślił się przez chwilę nad jego sytuacją, czy też raczej nad radą, której mu zamierzał udzielić, dano znać, że waza na stole.

— Obiad, więc chodźmy—rzekł dzierżawca Wyrwanek — kochany panie Piekarzewski, możesz być swobodnym zupełnie... Córki moje o tem co się między nami mówiło, ani dziś ani później nic wiedzieć nie będą.

I rzeczywiście pan Papalik żadnem słówkiem nie zdradził tajemnicy, żadnym gestem znaczącym nie odpowiedział na zadawanie wzrokiem zapytania córek. Był jak sfinks.

One jednakże najpomyślniej sobie tłumaczyły tę jego sfinksową tajemniczość. Ów gość, o którego chodziło, rozmawiał z ich ojcem przez kilka godzin i został... nie byłyż to wskazówki mówiące już bardzo wiele? O czemżeby z sobą tak długo rozmawiali, gdyby się panu Januaremu nie udało wydobyć z niego wyznania jego matrymonjalnych intencyj?... dlaczegóżby pozwalał wyprzęgać i zostawał dłużej, gdy się nie zgadzał na kombinacje, do których jego przystojna i sympatyczna osoba tak niezbędnie była potrzebną i których główną oś stanowiła?...

Były więc panienki przekonane, że na jedną z nich padł już wybór pięknego gościa, a nawet przypuszczały, że mógł już nawet panu Papalikowi powiedzieć, ku której serce jego się skłania.

Ale ku której?...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

są sprzedawane i w jaki sposób powinniśmy postępować przy sprzedaży, aby najwyższe z nich korzyści wyciągnąć.

Wreszcie podnosimy tam i udowadniamy potrzebę utworzenia organu wykonawczego dla interesów leśnych, któryby w sobie łączył biuro zamówień, dostarczające zdolnych techników i taksatorów tym, co pragną lasy swoje urządzić racjonalnie i biuro komisowo-handlowo-ekspedycyjne, ułatwiające racjonalną sprzedaż przez oznaczenie rzeczywistej wartości lasu w danej miejscowości, w stosunku do kosztów transportu na rynki międzynarodowe, wskazujące najłatwiejsze zużytkowanie drzewa i pośredniczące w sprzedaży i operacjach finansowych przy eksploatacji lasów, a w końcu ułatwiające uzyskanie kredytu długoterminowego na lasy racjonalnie urządzone.

Tą ostatnią kategorją swoich działań biuro takie odpowiedziałoby potrzebie, uznanej ogólnie na kongresie leśnym.

M. Podbereski

Z EROTYKÓW.

Piosenki, dziewczę, chcesz,
Cóż ci zaśpiewać mam?
Że kocham, o tem wiesz,
Ach! lepiej niż ja sam!

Że w chłodnem sercu twem
Miłości nie ma skry,
To ja znów o tem wiem,
Ach! lepiej niźli ty!

Lecz ról zamiennych grać,
Czy nam nie każe czas?
Dzieweczko! tego snać
Ach! nie wie żadne z nas.

Hajota.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z Kotunia.*—Leporydami zajmuje się br. Dangel na Podlasiu. Niegdyś hodowano króliki w Belnie. P. Steckowa z łomżyńskiego miała u siebie królikarnię, która po opuszczeniu przez nią okolicy zmarniała. W Galicji znany jest z zajmowania się tą produkcją dyrektor urzędu celnego Popiel, o ile sobie przypomnieć możemy, w Brodach.

— *Panu Franciszkowi P.*—Prócz Steczkowskiego i Śniadeckiego, znane są: „Astronomja dla płci pięknej" i Flammariona „Wielość światów", niesłusznie anektowana przez spirytystów. Ten ostatni wydał po francusku „*Astronomie populaire*" (tomów 12), której egzemplarz do sprzedania znajduje się właśnie na mieście. Skrócenie tego dzieła wyszło przed miesiącem w Tours i figuruje już w katalogach.

— *Servus z Miedzianej.*—Wyraz *imię* nietylko można ale należy pisać przez *ę*, podobnie jak wszystkie rzeczowniki nijakie, które w drugim przypadku *przybierają* końcówkę *nia* lub *cia*. W wymawianiu brzmienie nosowe zaciera się powoli i dlatego w ślad za wymawianiem piszemy zwykle *książe*, *ciele* i t. p., jest to jednak koncesja, zrobiona błędowi.

— *Panu J. K.*—Wkrótce.

— *Panu Edwardowi Wolffowi w Dąbrowie.*—Zabawki, o których mowa, znajdzie sz. pan w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda i w sklepach laboratorjum Majewskiego. *Gospodyni wiejska* już nie istnieje. Na jej miejsce wychodzi *Dwór wiejski*, pod wytrawnym kierunkiem Zygmunta Jaroszewskiego (Nowy-Swiat nr 24).

— *Ciekawej.*—Osoba, o którą pani zapytuje, zakończyła żywot awanturniczy we Francji i o ile nam wiadomo, pogrzebaną jest w Tours. Bliższe szczegóły w „pamiętniku" Białopiotrowiczowej.

— *Pani M. G.*— Niestety, sz. pani, oba tematy skombinowane w nowelce: kradzież z głodu i poświęcenie się niewinnego przez wzięcie winy za złodzieja, są już bardzo zużyte w powieściach i powiastkach, jakkolwiek niezmiernie rzadko przytrafiają się w życiu.

— *Pani Chrzanowskiej.*—Wiadomość wyjęta z *Narodnich listów*. Pedagog, do którego się odwoływano, zowie się Giżycki i przebywa w tej chwili w Krakowie.

— *Panu M. K.*—Podoba się wszystkim—sz. panu nie. Cóż my na to poradzimy?

— *Panu M. W.*—Myśl sz. pana, ażeby za przykładem niemców zbierać łebki od cygar, bilety tramwajowe, kapsle od flaszek, stare rękawiczki i t. p. nieużyteczne przedmioty, przeznaczając zebrany dochód na wpisy dla uczniów, jest w zasadzie bardzo ładna i niebraz też podnoszoną była. Do tego jednak, aby tym sposobem przychodzić z pomocą tysiącom młodzieży szkolnej potrzeba, niestety... niemców. U nas na takie projekta patrzy się z lekceważeniem, padają one ofiarą łatwego dowcipu humorystycznych pisemek i w rezultacie dają zwykle... zero. Do zrozumienia, że z drobnych rzeczy mogą powstać wielkie, jeszcześmy na nieszczęście nie doszli!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach petersburskich krąży pogłoska o urządzeniu w Petersburgu w r. 1885-ym międzynarodowej wystawy sztuk pięknych.

= Wedle krążących pośród petersburskich architektów pogłosek, powzięto podobny myśl urządzenia stałej wystawy architektonicznej.

= *Echo* petersburskie słyszało, iż wskutek częstych nieporozumień pomiędzy publicznością a towarzystwami wyścigowemi przy obrachunku z totalizatorem, zaproponowano wszystkim towarzystwom wyścigowym opracowanie nowych przepisów, w zupełności zabezpieczających interesy publiczności.

= Wkrótce odbyć się ma w Petersburgu szereg ścisłych sanitarnych rewizyj, w celu zapobieżenia cholerze.

= *St. Pet. wied.* donoszą, iż w niektórych miastach t. zw. kraju południowo-zachodniego ma być w roku przyszłym zaprowadzony podatek kwaterunkowy.

= W celu przydania większej trwałości podkładom kolejowym postanowiono nasycać je olejem dziegciowym, ku czemu ma być w Kostromie założoną fabryka dla wyrobu owego produktu.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się dziewiąte ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei dąbrowskiej.

= Magistrat warszawski przeznacza sumę rs. 2,800 na dostawę nowych i naprawę starych przedmiotów i narzędzi gospodarskich aresztu policyjnego.

= Miejskie latarnie gazowe zapalane są obecnie o godzinie 4 ej minut 30 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 6-ej minut 45 zrana.

= Pomimo mrozu rozpoczęto przebrukowywanie ulicy Sowiej, która na czas robót dla przejazdu zostaje zamkniętą.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza szczegółowe rozporządzenia p. oberpolicmajstra co do posypywania chodników w czasie ślizgawicy, zmiatania śniegu i t. p.

= Na dzień jutrzejszy przed komisję rekrutacyjną powołani zostali popisowi z cyrkułów wolskiego i jerozolimskiego, zaliczonemi do trzeciego rewiru powołania, którzy losowali w latach poprzednich i uzyskali prolongację do obecnego powołania; we środę, dnia 26-go b. m., staną do superrewizji popisowi, którzy w dniu dzisiejszym wyciągnęli losy od 1-go do 250-go.

= Ciągnienie piątej klasy 143-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, trwające dni dziesięć, rozpocznie się w dniu 9-ym grudnia r. b.

= Ogólne posiedzenie Rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go praskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, w domu pod nrem 275 przy ulicy Moskiewskiej; na posiedzeniu odczytane zostanie sprawozdanie rady za rok 1883/4 oraz dokonany będzie wybór dwóch kandydatów na opiekuna oraz dwóch na jego zastępcę.

= Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym odbyć się ma zgromadzenie członków trzeciej sekcji tutejszego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= Austro-węgierskim konsulem w Warszawie ma być mianowany br. Karol Krauss.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Zbójcy".

Początek o godzinia 7-ej wieczorem.

* W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy Marcello Rossi, znany skrzypek, solista dworu meklemburskiego.

Rossi ma się dać słyszeć w Towarzystwie muzycznem pojutrze—poczem w dniu 1-ym grudnia wystąpi z własnym koncertem.

* Żywe obrazy, odsłonięte w Towarzystwie muzycznem w dniu onegdajszym, powtórzone będą w przyszłym tygodniu z pewnemi zmianami.

Co się tyczy muzyki, ta ulegnie całkowitej zmianie. W tym celu zawezwano do współudziału orkiestrę teatralną.

Dzień koncertu jeszcze niezdecydowany.

= Cyrk.

Krąży znów pogłoska, iż z dniem 1-ym grudnia trupa cyrkowa Schumana, bawiąca obecnie w Upsali, rozpocznie szereg przedstawień w arenie pp. Ciniselli.

Pobyt akrobatów u nas nie przeciągnie się podobno dłużej nad trzy tygodnie.

= Wystawa malarska.

W dniu wczorajszym oglądaliśmy przygotowania do zapowiedzianej wystawy malarskiej.

Oprócz obrazów i szkiców, malarze wystawią przybory i efekta, mające na celu poznajomienie publiczności z procesem tworzenia obrazów.

Tak więc oprócz stalug, farb, pędzli, bleitramów i t. p., urządzone będą zbiory modeli, kostjumów, zbroi i wielu innych przedmiotów.

Znaczne grono kobiet uprawiających malarstwo przygotowało zapas wachlarzy, parasolek, ekranów i tym podobnych przedmiotów mody lub użytku.

I w tym dziale także będą figurowały dzieła męskiego pędzla.

Wystawa, jak już donosiliśmy, będzie otwartą w dniu 30-ym b. m.

= Z Towarzystwa ogrodniczego

Prace około przygotowań do wystawy energicznie postępują.

Komisja wystawowa oglądała wczoraj niektóre miejsca, na których owa wystawa mogłaby być urządzoną i już dziś rozpoczęte być mają starania o uzyskanie właściwego pozwolenia.

Sekcje Towarzystwa opracowują programy.

Dzisiaj, dnia 24-go, zbiera się na naradę sekcja warzywnictwa, jutro, dnia 25-go, we wtorek—kwiatowa, dnia 26 go we środę mechaniczna i jednocześnie odbywa się drugie posiedzenie sekcji owocarstwa, wreszcie dnia 27-go we czwartek sekcja przyrodnicza.

Wszystkie te posiedzenia odbywają się w redakcji *Ogrodnika polskiego*, która do czasu znalezienia wygodnego pomieszczenia użycza Towarzystwu swojego lokalu.

Narady rozpoczynają się o godzinie 7-ej wieczorem.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym ziemia wyszogrodzka poniosła bolesną stratę.

W Warszawie po długiej a ciężkiej chorobie zmarł obywatel tameczny, Wojciech Białosuknia.

Tylko ci, co mieli sposobność bliżej znać nieboszczyka, mogą pojąć, jaki materjał umysłowy i moralny z nim pogrzebiemy.

Urodzony w augustowskiem, pozyskał stopień dra filozofji w Lipsku, zkąd przybywszy do kraju osiedlił się w Małej Wsi i tam rozwinął żarliwą działalność uczciwego obywatela.

Dobry pan i uczynny sąsiad, zasilał potężnie umysłowe żywioły własną pracą i piękną bibljoteką.

Poprawny gospodarz Białosuknia dał się poznać z gorliwości, jako zdolny członek sądownictwa gminnego.

W zmarłym okolica traci czynną jednostkę, co miała zawsze dobro ogólne na celu...

= Lombardy.

Ku zgorszeniu naszemu dowiadujemy się, iż tutejsze lombardy prywatne przyjmują pościel na zastaw.

Mnóstwo biedaków zadłużonych w obecnej porze marznie bez przykrycia...

Temi dniami wykupiono jednemu z nich pierzynę, na którą dostał przed dwoma miesiącami 3 rs.

Drugie tyle prawie wyniosły koszta i odsetki...

= Kwarantanna.

Kwarantanna przy granicy austrjackiej bardzo wielu osobom dała się we znaki.

Pan Kazimierz P., student szkoły technicznej w Krakowie, włożywszy fundusz swój cały w wartość biletu do Warszawy, zatrzymany, znalazł się w tem położeniu, iż przez kilka dni postoju nic nie jadł...

Po trzydniowym poście wrócił dziś do Warszawy zgłodniały.

= Przerwa.

Żegluga parowa na Wiśle w dniu onegdajszym wstrzymaną została.

Czy zawieszenie żeglugi będzie długotrwałem czy też chwilowem, zależy to od temperatury.

= Obiady bezpłatne.

W dniu wczorajszym z obiadów bezpłatnych, wydawanych w fabryce p. B. Hantkego, korzystało osób 140, a dzisiaj 168.

= Uczczenie patronki.

Przedwczoraj na jednej z pensyj żeńskich przypadły imieniny przełożonej.

Uczennice uczciły solenizantkę teatrem amatorskim i koncertem.

Zaniechały zaś poprzednio powziętej myśli kupna cennego prezentu i zebraną składkę, w kwocie 87 rs., doręczyły przełożonej, prosząc, aby tą sumką rozporządziła sama na cel dobroczynny.

Zacna przełożona, dodawszy od siebie 13 rs., całą kwotę 100 rs. przeznaczyła dla sparaliżowanej od

kilku miesięcy i nie mogącej pracować pani ***, nauczycielki muzyki.

Postanowienie solenizantki jednomyślnie zaaprobowano.

Było to najlepsze uczczenie patronki muzyki...

= Dla amatorów zakładów...

Lubiącym zakładać się możemy dać wskazówki nowego sportu.

Idzie się na Muranów i staje na rogu...

Nadchodzi od Powązek tramwaj dwukonny i na przystanku koń znarowiony nie chce iść dalej, nawet przy pomocy swego towarzysza.

— Pójdzie!... nie pójdzie!...—zakład pierwszy.

Woźnica z p. konduktorem używają rozmaitych środków zachęty, dzwonka, bata, pomocy pasażerów w popychaniu wagonu i znów bata i dzwonka...

— Nie pójdzie!...

Trzeba iść po pana kontrolera.

— Przeprządz konia z prawej na lewą i z lewej na prawą!...

— Pójdzie!... nie pójdzie!?...—zakład drugi.

Gdy ten środek nie pomaga, pan „wyższy urzędnik" każe odprządz konia... nieznarowionego i wziąć na jego miejsce innego, zaręczając, że znarowiony z tym innym pójdzie...— zakład trzeci.

— Jeszcze raz przestawić konie!... — zakład czwarty.

I tak dalej aż do skutku.

Zapomnieliśmy dodać, iż tymczasem — a trwa to przeszło pół godziny — w tramwaju siedzi publiczność i za tym pierwszym tramwajem staje cały szereg innych wagonów, również napełnionych pasażerami...

Komu się to znudzi... może sobie iść, nikt mu nie każe czekać na rozegranie zakładu!

Kto się zniecierpliwi bardzo... może sobie powymyślać trochę i poprzeklinać... nikt mu tej satysfakcji nie broni...

Po jednym z takich eksperymentów, wczoraj odbytych, pan konduktor wchodzi do wagonu, który już nareszcie jedzie dalej, i pyta:

— Czy państwo wszyscy wykupili bilety!?...

— O! już oddawna! — odpowiada jeden z pasażerów.

— Jeszcze za tamtego konia!...—dorzuca drugi.

= Pogłoska i prawda.

W dniu wczorajszym rozeszła się po mieście pogłoska o znacznej malwersacji, połączonej z fałszerstwem podpisów i dokumentów, dokonanej przez jednego z urzędników oddziału Banku polskiego w Łodzi.

Rzeczywiście żadnej malwersacji nie popełniono, tylko nie urzędnik ale djurnista (t. z. pisarz najemny) filji bankowej łódzkiej, Michał Karczewski, zdołał uzyskać na podstawie sfałszowanego dokumentu pewną sumę.

Winny został aresztowany w Warszawie i znaczniejszą część pieniędzy przy nim znaleziono.

= Szaleniec.

Od dni kilku policja tutejsza zwróciła uwagę na pewnego młodego człowieka, który w rażący sposób tracił pieniądze.

Zajmował on numer w jednym z pierwszorzędnych hoteli i robił znajomości na ulicy z rozmaitymi przechodniami, których zapraszał na obiady z winem szampańskiem.

W sklepach kupował różne towary i niechciał brać reszty drobniejszej nad 25 rs.

Dorożkarzom płacił za kurs 25 rs., a posłańcom po 10 rs.

Takie rozrzucanie pieniędzmi wskazywało niewątpliwie zboczenie umysłowe.

Jakoż w dniu wczorajszym z oddziału Banku Polskiego w Łodzi nadszedł telegram o zniknięciu jednego z oficjalistów M. K., podejrzanego o fałszerstwo weksli.

Był to właśnie ów szaleniec rozrzucający pieniądze.

Aresztowano go bezwłocznie, przyczem znaleziono w numerze znaczną sumę pieniędzy.

Aresztowany nieokazał żadnego zmięszania, plótł tylko różne niedorzeczności, a zapytany co uczynił z resztą pieniędzy, odpowiedział krótko:

— Wydałem, są u ludzi.

K. oddano pod obserwację lekarską.

O haniebnej manipulacji piszemy wyżej.

= Zniknięcie.

Przed tygodniem z domu pod nrem 6-ym na Pięknej wyszedł 15-letni Konstanty Laszkowski, uczeń gimnazjum i dotychczas nie powrócił.

L. ubrany był w mundurek granatowy.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej okazały się bezskutecznemi.

= Konfiskata.

W dniu wczorajszym na targu na placu św. Aleksandra władze policyjne skonfiskowały $3^1/_2$ puda jabłek zgniłych, 4-y garnce mleka i 2 garnce śmietany zaprawianej mąką.

Winnych sprzedaży niezdrowych produktów, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym panu T. jadącemu tramwajem od Powązek, skradziono pugilares zawierający paręset rs. gotowizną i dwa weksle na 2,500 rs.

Woźny banku handlowego Józef K., otrzymawszy z inkasy 697 rs. ulotnił się bez wieści.

Nocy wczorajszej okradziono dwa sklepy, a mianowicie: ze składu żelaznego na Grzybowie pod nrem 52-im skradziono towaru na rs. 500 i na Świętojańskiej pod nrem 5-ym ze składu skór wyniesiono towaru na sumę 1,500 rs.

= Napady.

Nocy wczorajszej Melchjor P. stolarz napadnięty został na Czerniakowskiej przez dwóch łotrów, którzy zabrali mu cały majątek w kwocie 230 rs.

Na Marszałkowskiej Adam W. napadnięty przez trzech rabusiów, stawił rozpaczliwy opór i wzywał pomocy.

Rabusie zraniwszy go w głowę pierzchnęli, lecz zostali przez policję ujęci.

= Przy pracy.

Dziś rano w młynie parowym na Wilczej, robotnik Władysław L. pochwycony przez koło maszyny parowej, uległ niebezpiecznym obrażeniom na całem ciele.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Trzy podrzucenia.

W dniu wczorajszym znaleziono troje podrzuconych niemowląt.

Z tych dwie dziewczynki: na Brzozowej i Długiej, oraz paromiesięcznego chłopczyka na Wolskiej.

Podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** — Na Hożej Wincenty P. spadł z kozła powozu i uległ niebezpiecznemu rozbiciu głowy.—Na Krakowskiem-Przedmieściu Antoni B. w kłótni z Florjanem G. zranił go nożem w głowę.—Na Marszałkowskiej Urszula P. najechana została przez wagon tramwajowy upadła i złamała nogę.—W fabryce Lilpop i Rau na Smolnej sztaba żelazna zgruchotała nogę robotnikowi Adamowi G.

= Kasa pożyczkowa.

W Kielcach, jak nam donoszą, na ostatniem posiedzeniu obywateli miasta w miejscowym magistracie postanowiono założyć „kasę pożyczkową przemysłowców kieleckich", na wzór istniejących w Warszawie, Radomiu i Lublinie.

Zajęcie się tą sprawą, zbadanie ustawy i przygotowanie odpowiedniego referatu na przyszłe posiedzenie powierzono adwokatowi B., który skomunikował się z członkami różnych odnośnych instytucyj i w tych dniach ma przedstawić rezultat ankiety.

Dobrej myśli życzymy powodzenia!

= Teatr amatorski.

W dniach 15-ym i 16 ym b. m., jak donoszą z Kielc, odbyły się tam z rzędu dwa przedstawienia amatorskie na rzecz Towarzystwa dobroczynności i miejskich ochronek, urządone staraniem komitetu teatralnego, istniejącego przy miejscowej resursie.

Przedstawienia składały się z trzech jednoaktówek „Uwięzionej" Mellerowej, krotochwilnego „Tatuś pozwolił" Mozera i dramatycznego „Marynarza" Theurieuta.

Sala, szczególniej na pierwszem przedstawieniu, była przepełnioną widzami, którzy oklaskiwali wyborną grę amatorów, przewyższającą nieraz nawet arystów z zawodu.

Taką była gra pani Dobr., oraz pp. Pap., Św. i Boj., którzy kazali zapominać, iż się jest na amatorskiem przedstawieniu...

Na szczególne uznanie zasługuje także jedna z amatorek, która, zachrypnąwszy nagle podczas przedstawienia, nie wahała się na chwilę i wystąpiła, aby tylko nie utrudniać i tak dość trudnego zadania organizatorom.

Dochód *brutto* wynosił przeszło 560 rs.

= Wędrowny teatr.

W Aleksandrowie pogranicznym osiadła trupa dramatyczna pod kierunkiem Stobińskiego.

Przedstawienia zdołały zainteresować liczniejsze grono widzów.

= Ś. p. Adolf Paszkowski.

Z Wilna donoszą nam co następuje:

„Zmarły przed kilkoma dniami w Petersburgu Adolf Paszkowski, główny inżenier służby mechanicznej na kolei mikołajewskiej, urodził się dnia 11-go lipca r. 1849-go w Wilnie, zkąd po ukończeniu szkół udał się do Petersburga i tam w instytucie komunikacyj otrzymał dyplom.

Prawy i szlachetny, zasługą istotną dobił się wysokiego stanowiska.

O sympatjach dlań świadczą najlepiej tłumy ziomków, towarzyszące jego pogrzebowi.

Paszkowski pisywał do naszych i galicyjskich dzienników artykuły technicznej treści."

= Żegluga.

Z Kowna donoszą nam co następuje:

„Silne mrozy, jakie naraz do nas zawitały, spowodowały zupełną przerwę żeglugi parowej.

Statki parowe kompanji miejscowej zaledwie zdążyły zemknąć na Niewiażę na zimowe leże.

Niemieckie statki puściły się w drogę do Prus.

Było im śpiesznie bardzo, gdyż kra gęsta poczęła już się pokazywać.

Statek parowy „Neris", nie czekając opadnięcia mgły, opuścił port kowieński.

Parowiec ten odjechawszy niedaleko od Kowna, uderzył o kamień podwodny, który jednakże w miejscu tem jest zwykle oznaczony.

Uderzenie było bardzo silne, gdyż statek szedł z pośpiechem, o siedmiu i pół atmosferach.

Znaczne uszkodzenie statku było następstwem wypadku."

ZE ŚWIATA.

× **Nowicjat.** Oo. rezurekcjoniści otworzyli, jak donosi *Prz. kat.*, nowicjat w Krakowie. Dotąd jest dwóch ojców i czterech alumnów. Biskup krakowski przeznaczył dla nich klasztor przy ulicy Sławkowskiej.

× **Wodociąg tatrzański dla Krakowa.** Autor pomysłu sprowadzenia do Krakowa wody z Jaszczurówki pod Zakopanem, budowniczy p. Adolf Opid, wytrwale myśl swoją popiera. Oprócz broszury, poświęconej temu przedmiotowi, o której wspominaliśmy dawniej, p. O. miał w d. 8-ym b. m. w Towarzystwie technicznem krakowskiem odczyt, którego treścią było porównanie projektowanych wodociągów regulickiego i tatrzańskiego pod względem technicznym i ekonomicznym. Odczyt ten wyszedł obecnie w osobnej broszurze.

× **Bal polski** w Wiedniu odbędzie się dnia 3-go lutego w wielkiej sali *Musikvereinu.* Nad oryginalnym kornetem dla dam pracuje teraz już artysta Tadeusz Rybkowski.

× **Z „Kraju"** dowiadujemy się interesujących szczegółów o towarzystwie filharmonicznem w Moskwie, którego założycielem jest rodak nasz Szostakowski. Instytucja ta przychodzi w pomoc ubogim i po każdej niemal katastrofie urządza widowisko na cele publiczne. Obecnie pod kierunkiem stowarzyszenia odbył się koncert na rzecz subjektów handlowych, a szkoła, przez nich urządzona, daje naukę licznej młodzieży, zwłaszcza polskiej. Są tam klasy wszystkich instrumentów i śpiewu. Obecnie uczniów jest przeszło 100, a w tej liczbie 45 stypendystów. Na jednym z koncertów towarzystwa ma wystąpić Mierzwiński.

× **P. Marek Hast,** warszawianin, skreślił oratorjum p. t. „Azariah", które wykonane w „Choral Union Society", wywołało w organach glasgowskich wielkie pochwały. Libretto dzieli się na cztery części i zawiera 30 ustępów. Rzecz wyjęta z epoki tułaczki babilońskiej.

× **Anglik, Sharp,** wystąpił z monografją: „Belief in Whicheraft", w której pomiędzy innemi, stojąc na gruncie źródeł z pierwszej ręki, z uznaniem wyraża się o naszem dawnem prawie w zakresie czarów.

× **Rubinstein** komponuje nową wielką operę, do której tekstu zaczerpał z dziejów Bizancji.

× **Judic,** po tryumfach w Portugalji i niepowodzeniach wskutek zasłabnięcia w Barcelonie i Saragonie, wypocząwszy dni kilka w Paryżu, wyjechała na gościnne występy do Turynu.

× **Gra na fortepianie** codzienna i kilkogodzinna przedstawia dla zdrowia poważne niebezpieczeństwa. Świeżo wydaną została w Berlinie broszura, traktująca na serjo tę sprawę. Autor, asystent tamtejszej kliniki chirurgicznej, dr J. Zabłudowski, stwierdza u niektórych osób, poświęcających dziennie 6 do 8-iu godzin grze na fortepianie, pewne objawy paralityczne bądź w jednej bądź w obu rękach. Kuracja, zasadzająca się, rzecz prosta, na wstrzymaniu się od gry przez czas dłuższy, dawała dobre rezultaty, powrót atoli do fortepianowych egzercycyj spowodowywał niebezpieczniejszą jeszcze recydywę. Rzeczony lekarz uważa wykonywanie klasycznych utworów za mniej szkodliwe dla fizycznego rąk ustroju, natomiast jako najniebezpieczniejsze wymienia kompozycje Szopena, Rubinszteina i Liszta...

× **Zamało.** Dyrektor hamburskiego teatru, Pollini, zamierzając wystawić nową operetkę Millöckera „*Der Feldprediger*", cieszącą się wielkiem powodzeniem w Berlinie, ofiarował jako honorarjum libreciście Wittmanowi okrągłą sumkę 15,000 marek. Wittman nie zgodził się na warunki, uważając je za... niekorzystne! Oj ci zagraniczni autorowie!

× **Nowa powieść** Björnstjerne-Bjornsona opuściła świeżo prasę w Kopenhadze. Tytuł jej „*Det flagar i byen og paa staven*" brzmi nieco dziwacznie („Chorągwiami ozdabiają miasto i przystań"), utwór sam natomiast odznacza się wielkiem bogactwem doskonale nakreślonych charakterów, zwłaszcza kobiecych, i zdrową tendencją.

× **Bank prowincjonalny londyński** czyni wiadomem urzędnikom swoim, iż „uwolni ze służby każdego z nich, któryby poważył się ożenić się, pobierając pensji mniej niż 150 funtów sterlingów." Czyż nie byłoby stokroć prościej podwyższyć kawalerom wynagrodzenie?

× **Fryderyk II** gdy nietylko duchowieństwo lecz i uczonych lubił często niespodziewanemi pytaniami wprowadzać w kłopot. Pewnego razu zadał akademji

pytanie: „Dlaczego kieliszek napełniony szampanem wydaje czystszy dźwięk, aniżeli napełniony winem burgundzkiem?” Sulzer w imieniu członków akademji odpowiedział: „Członkowie akademji wobec niskiej płacy swojej nie mają możności robienia tak kosztownych doświadczeń...”

— Wydział lekarski warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zaprasza na posiedzenie wyborcze dnia 30-go listopada r. 1884-go, to jest w niedzielę o godzinie 1-ej z południa, odbyć się mające.

Nekrologja.

† Ś. p. Antonina z Cellarich **Rzecznik,** wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, następnie urzęduiku i emerycie, w wieku lat 61, po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 22-go listopada r. b. W nieutulonym smutku pozostałe córki, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25-ym b. m. to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1390—

† Ś. p. Marja z Radłowskich **Radłowska,** przeżywszy lat 28, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 22 b. m. życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, dnia 25-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Kruczej № 10 lit. B. na cmentarz powązkowski—3764

† Ś. p. Marja z Pawłowskich 1-go ślubu Krzyżanowska, 2-go **Gębicka,** emerytka po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 23-go listopada 1884 roku, przeżywszy lat 63. Pozostała familja zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 25-go listopada, to jest we wtorek o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3760

† A. p. Albert **Dehnel,** obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 22-go listopada r. b., przeżywszy lat 75. Stroskane córki wraz z synem i zięciami zmarłego, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, we wtorek to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3757—

† Ś. p. Władysław **Laskowski,** doktór, ordynator szpitali: Maksymilianowskiej, doktora Krasowskiego, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej i członek filantropijnego komitetu spaskiej dzielnicy w m. Petersburgu, kawaler orderu św. Stanisława, obdarzony dyplomami honorowemi cesarskich instytucji, przeżywszy lat 44, zasnął w Bogu w Warszawie dnia 22-go listopada 1884 roku, po długiej paroletniej ciężkiej chorobie. Zrozpaczony ojciec i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dobrej № 31, we wtorek, to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu. 2—3758

† W drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Goebel,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele powązkowskim, we wtorek, to jest dnia 25-go b. m., godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3745—

† W dniu 25-ym listopada, to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Katarzyny **Kronenbergowej,** odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3751—

† W dniu 25-ym listopada r. b., to jest we wtorek, jako bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Szuch,** w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3756—

† Za duszę ś. p. Jana i Katarzyny z Popławskich **Gundelach,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, dnia 25-go listopada, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3761—

† We wtorek, to jest dnia 25-go b. m. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Szajewskich **Du Bouchet,** na które córka pobożnych zaprasza. —3748

† Jutro, to jest 25-go listopada r. b., jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny Alicji z Redhead **de Vidal,** odprawioną będzie za spokój jej duszy msza święta, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Krzyża, na którą pozostała rodzina zaprasza. —1391—

† Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Wandy **Czaplickiej,** najukochańszej córki mojej, składam za pośrednictwem tegoż pisma serdeczne „Bóg zapłać.“
—2769—

Bronisława Czaplicka matka.

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go listopada. — Gazeta *Nowoje wremja* pisze między innemi co następuje: „*Wileński wiestnik* podał niedawno interesujące dane o liczebnym stosunku urzędników rządowych, prawosławnych, katolików i żydów (wespół z innemi wyznaniami) w gubernjach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. Największa liczba urzędników katolików daje się widzieć w gubernji kowieńskiej w policji, instytucjach włościańskich i w izbie skarbowej, gdzie przewyższa liczbę prawosławnych (125 katolików na 102 prawosławnych służy tam w policji, 39 pierwszych na 27 drugich w kancelarjach włościańskich i 68 pierwszych na 48 drugich w kasach i izbię skarbowej). Podobnyż, tylko większy stosunek wykazuje gubernja wileńska—w kancelarji marszałka szlachty, w zebraniu deputackiem i w opiece (53 katolików na 26 prawosławnych czyli prawie dwa razy tyle). Ale mniejszość prawosławna okaże się jeszcze bardziej rażąco, jeżeli do cyfry katolików dołączymy cyfrę żydów i innych wyznań. Pod *innemi* wyznaniami prawdopodobnie należy rozumieć po części ewangelików, dość zwykłych między polakami, a po części znowu spolaczonych lub zruszczonych mahometan, stanowiących niewielką wprawdzie, lecz pod względem religji wytrwałą cząstkę ludności kraju północno-zachodniego, pochodzącą niewątpliwie od tatarskich kolonistów, osiadłych tu jeszcze za polskich rządów. Żydzi, według słów wymienionego pisma, zaczęli ostatniemi czasy licznie zajmować posady sekretarzów i pisarzów w zarządach policyjnych i innych zbliżonych do ludu instytucjach. Stopniowy przyrost katolików i największy ich procent daje się widzieć w powiatach, najbardziej oddalonych od centra zarządu kraju, i tylko bardzo powoli posuwają się oni ku temu centrowi. Rzeczony dziennik w tym napływie osób wyznania katolickiego i żydowskiego, na posady drugorzędnych urzędników i pisarzów, upatruje godny uwagi symptom czasu. Godząc się zupełnie na takie zapatrywanie, o ile ono dotyczy żydów, których rozumie się nie życzylibyśmy sobie dopuszczać na posady pisarzów i inne tego rodzaju zyskowne miejsca, należałoby wszelako, z innych względów, niebardzo polegać na samych oznakach wyznaniowych, omylnych w ogóle w zachodnim kraju: niektórzy naprzykład z mahometan polskich, jak słyszeliśmy, nie mają w sobie już nic tatarskiego okrom religji i nawet nie rozumieją języka, w jakim od czasu do czasu mułłowie odprawiają nabożeństwo. Nie można również identyfikować zawsze katolików z polakami, zwłaszcza w takim kraju, gdzie oddawna już jest mowa o wprowadzeniu rosyjskiego języka do dodatkowego katolickiego nabożeństwa i gdzie znajdują się duchowni katoliccy, notorycznie przez polaków prześladowani. Nie mówimy już o przykładach odwrotnych, o byłych katolikach, którzy pozornie przyjęli prawosławie, obojętnych na wszystkie religje, ale pozostających w duszy zawziętymi wrogami wszystkiego co rosyjskie. Przypomnimy nakoniec, że i luteranizm sam przez się niewiele znaczy. Ukrywają się pod nim nieraz neofici z żydów, zupełnie przejęci duchem polskim, jak tego dowiodło ostatnie polskie powstanie. Że osób czysto polskiego pochodzenia, jakąkolwiekby religję wyznawali, nie byłoby dobrze dopuszczać w kraju zachodnim i na wyższe urzędy i na najniższe—to nie ulega wątpliwości i polityka hr. Murawiewa, który sprowadził tu urzędników rosyjskich, nie utraciła jeszcze i teraz swojego zasadniczego znaczenia. Ale błędem byłoby także stosować ją w całej rozciągłości, boć teraz nie stan wojenny i od czasu powstania minęło przeszło 20 lat. W niektórych, zwłaszcza wpływowych biurach—nie powinno i teraz być wcale osób polskiego pochodzenia; w innych więcej specjalnych ograniczenie takie nie jest potrzebne (czy nie dlatego w ogóle pomiędzy leśnikami jest wielu polaków?). Nareszcie czy nie należałoby, mianowicie w zachodnim kraju—w tych dykasterjach, do których polacy są dopuszczani do służby, ustanowić pewnego stosunkowego ich procentu do rosjan, tak ażeby ta granica nigdy przekraczaną nie była. Należy powiedzieć i to jeszcze, że od czasów Murawiewa do naszej epoki przeszło całe pokolenie. On musiał *zapraszać* do kraju urzędników rosyjskich z wewnętrznych gubernij, ponieważ przedtem kraj był spolonizowany i z miejsca nie było kogo brać. Od naszych czasów możemy więcej wymagać. Przez dwudziestoletni perjod musiały się pokazać miejscowe rodziny rosyjskie, mogli się też wyrobić miejscowi niespolonizowani urzędnicy rosyjskiego lub litewskiego pochodzenia, a to zależy od ogólnego kierunku wewnętrznej polityki w kraju, niezawsze na nieszczęście, konsekwentnej. Nie o to w gruncie rzeczy idzie, aby tylko usuwać od urzędowej działalności polski katolicki żywioł. Ograniczać go należy, ale bezwarunkowo usuwanie jest możliwem tylko w nadzwyczajnych momentach, jak to było za Murawiewa. W tem leży sztuka administracyjna, aby umieć uczynić nieszkodliwemi podobne części ludności, korzystać z ich znajomości miejscowych warunków, ale trzymać w bezwarunkowej zależności od rosyjskiej władzy i zamieniać ich w wiernych obywateli, siłą własnego ich interesu. A główna rzecz nie poddawać się rutynie, nie patrzeć na nic przez szpary. Inaczej żaden system nie pomoże.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 22-go listopada.—Koło polskie parlamentu niemieckiego ukonstytuowało się. Prezesem obrano Teofila Magdzińskiego, wiceprezesem Leona hr. Skórzewskiego, sekretarzami Br. Graevego i Stefana Cegielskiego, kwestorem L. Mycielskiego. Do komisji parlamentarnej weszli na członków: Magdziński, ks. dr Jażdżewski i Leon hr. Skórzewski, na zastępców: M. Sczaniecki i Michał Kalkstein.

Berlin 22-go listopada.—Przed komisją konferencyjną Stanley wygłosił długą mowę przeciw uroszczeniom portugalskim, w czem poparł go baron Courcel. Oczekują, że komisja zaleci przyjęcie pierwszego punktu programu (wolność żeglugi na rzece Kongo). Wierzą w zgodne porozumienie się co do zastrzeżeń Anglji i Portugalji. Francja i Niemcy uznają międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie jako niezawisłą potęgę polityczną.

Berlin 22-go listopada.—Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konferencyjnej, poseł amerykański Kasson formułował wnioski co do granic porzecza Konga.

Paryż 22-go listopada.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych podczas rozpraw budżetowych minister skarbu, Tirard, odpierał zarzuty przeciwników, oświadczył, iż wierzy w źródła bogactwa narodowego i zapowiedział podatek od napojów.

Paryż 22-go listopada. — Depesza admirała Courbeta donosi, że oddział 400 francuzów zburzył dnia 14-go b. m. fortyfikacje chińskie na drodze z Kelungu do Tam-Sui.

Rzym 22-go listopada. — Wczoraj wyszła z Watykanu nota do Rosji, zgodna z pojednawczemi oświadczeniami *Osservatore romano* (które podaliśmy, *przyp. red.*).

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 23-go listopada.

Z powodu artykułu, podanego przez gazetę *Osservatore Romano* w przedmiocie przyjęcia przez Papieża deputacji unitów, *Journal de St.-Pétersbourg* wyraża swoje zadowolenie, że organ Watykanu zdecydował się nareszcie wystąpić przeciw mającej złe intencje przesadzie i oszczerstwu katolickich gazet. Pozostawiając na stronie ocenę objaśnień *Osservatore Romano,* zwraca tylko *Journal de St.-Pétersbourg* uwagę na to, że prasa katolicka właśnie po zjeździe skierniewickim rozpowszechniła z wielkim rozgłosem fakt, który obecnie organ Watykanu przedstawia jako nieszkodliwy i powszedni. Okoliczność ta, oraz towarzyszące jej złośliwe, drażniące komentarze, świadczą dostatecznie o polskiem pochodzeniu intrygi, dążącej do zasiania niezgody wśród usiłowań trzech Monarchów, starających się o zaprowadzenie zgody i harmonji tam, gdzie polscy agitatorowie myślą o zaszczepieniu waśni, walki, wojny. Oto źródło wszelkiego złego. Nieraz już zwracano uwagę na to, że wszelkie nieporozumienia między dworem Cesarskim a Watykanem wynikają wyłącznie z chęci identyfikowania interesów katolickiego kościoła w Rosji z interesami politycznemi polonizmu. Obecny wypadek nowe temu daje świadectwo. Środki, na które skarżą się adwokaci unitów, były wywołane czysto politycznemi knowaniami, mającemi na celu polonizowanie ludności i zrobienie z niej wroga rządu. Jak tylko kurja rzymska zrozumie niebezpieczeństwo mięszania polityki z religją, wtedy żadne nieporozumienia nie naruszą pożądanych w Rosji dobrych stosunków między kościołem katolickim i państwem.

Telegramy do godziny 4-ej nie nadeszły.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 22-go listopada. — Wczoraj zmarło tu na cholerę osób 26, dziś do godziny 8-ej wieczorem osób 18.

GIEŁDA
dnia 24-go listopada 1884-go roku.

Podaż znaczna, zapotrzebowania małe, przytem wobec szacowań niezbyt mocnych— gdyż 210 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, stawiających tak w żądaniu jak w obietnicach płacenia — pewna ufność w trwałość ruchu zwyżkowego dla rubli skł-niały giełdę naszą do dążenia ku zniżce kursów wa-lut obych.

Tem więcej miało to podstawę, iż w sobotę spodziewano się takiej zwyżki, jaką wykazały notowania berlińskie, a zatem już poprzednio nie wyzyskane.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.75 —o 2½ kop. niżej w niż w sobotę. Interesów nie robiono—na termina późniejsze—jak słyszeliśmy dosyć chętnie kupowano. Krótkoterminowe 47.67½, o 5 kop. niżej. Płacono 47.62½ z początku, później przy rosnącej podaży i po zaspokojeniu pilniejszego popytu 47.60, 47.57½ i nawet w końcu 47.55 tylko płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 47.67½, krótkoterminowe po 47.45 oddawano.

Na **Londyn** 9.63—o 1 kop. niżej—w żądaniu, bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 38.50—o 10 kop. taniej żądano. Płacono zaledwie 38.42½.

Na **Wiedeń** żądano tyle, ile w sobotę płacono—79.35, płacić zaś nie chciano wyżej 79.15 i 79.20.

Papierami obroty małe.

Listy likwidacyjne 87.75 i 87.40 — niby trochę wyżej lecz bez faktycznych tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 95.75 w żądaniu notowana w dalszym ciągu słyszeć się dało o tranzakcjach na dostawę późniejszą, nawet znacznych po 95.50 i 95.60.

Listy zastawne ziemskie 97.20, 97.15 i 97 — w serji I-ej, 96.65, 95.65, 96.60 w serji III-ej, 96 w serji IV-ej żądano. Za serję V-tą płacano 95, przy żądaniu o 25 kop. wyższem.

Listy miejskie 96, 93.30, 92.85, 92.40. Za ostatnie serji IV-tej 92, a nawet 92.25 płacono.

Obligi miejskie po 91 w zaofiarowaniu.

Listy miasta Łodzi bez zmiany.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Kursa końcowe. Ruch pogiełdowy mały.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 22-ym listopada r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Senatorska 25, — Cecylja Dobiecka, Nowy-Świat 1301,—Mazowiecka 4,—Jan Bieruński, Nowolipki 40 nowy ganek,—Koślikowski na Rybakach Szyprowi Dębowskiemu,—Jan Golubiew, hotel Saski,—Antonina Boroska, Gęsia 22,—Mitaszewscy, Chmielna 5,—Gustaw Trenert, Śliska 44,—Mozes Kunc, Franciszkańska,—Sikorski, Złota 18,—Ulanowski, Nowowiejska 5,—Chmielewski, Miodowa 8.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE LICZBOWE.

		1	1	1		
		1	2	2		
3	3	4	5	6	6	6
6	7	7	8	8	9	9
9	9	9	9	10	10	11
		11	12	12		
		12	14	14		

Liczby umieszczone w klatkach danej figury porozstawiać w ten sposób, ażeby sumy liczb w dłuższych rzędach poziomych i pionowych były równe 52.

Jeżeli zaś zamiast liczb postawić litery: mmmm, ww, bb, e, y, rrrr, nn, kk, aaaaaa, łł, tt, ooo i zz, to otrzymamy trzy wyrazy polskie jednakowo czytane w kierunku poziomym i pionowym.

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w nrze 815 b.

Czyniąc w danych równaniach $X_1+X_2=Y_1$. $X_1X_2=Y_2$, otrzymujemy:

$Y_1+Y_1Y_2+Y_1Y_2(Y_1+Y_2)+Y_2=371$
$Y_1Y_2(Y_1+Y_2)(Y_1+Y_2+Y_1Y_2)=13530$.

Czyniąc w tych równaniach $Y_1+Y_2=Z_1$, $Y_1Y_2=Z_2$ otrzymamy:

$Z_1+Z_2+Z_1Z_2=371$.
$Z_1Z_2(Z_1+Z_2)=13530$.

Następnie jeżeli: $Z_1+Z_2=W_1$, $Z_1Z_2=W_2$ otrzymamy:

$W_1+W_2=371$ i $W_1W_2=13530$.

Ostatnie równania z łatwością można rozwiązać.

Wynalezione wartości dla W_1 i W_2 wstawiamy w równania poprzednie, znajdziemy Z_1 i Z_2; znając zaś wartości Z_1 i Z_2 znajdziemy Y_1 i Y_2, a następnie X_1 i X_2; te ostatnie są równe **2** i **3**.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Ludwik Landau, Leopold Srebrny i Władysław Eysymont.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 13-go listopada.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
4	Zielna	Ejzyk Jabłoński	Leży od roku, dzieci drob. 5.
8	Wronia	Modrzejewska E.	Sparaliżowana.
47	Chmielna	Błaszczyk Wer.	Wdowa, dzieci drob. 3.
17	Łucka	Polit Katarzyna	Wdowa, dzieci dr. 4.
29	Ogrodowa	Nowosielska T.	Wdowa, dz. dr. 3.
10	Okopowa	Zahu Teofila	Mąż chory na rękę, dz. dr. 4.
59	Gęsia	Jabłonowska M.	Wdowa, ciężko chora, dz.dr. 2.
8	Burakows.	Puchalska W.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
27	Piaskowa	Zębińska Emil.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
34	Dzielna	Bedyńska Wła.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
22	Tamka	Buchman Teofi.	Wdowa, chora, dz. dr. 6.
233	Praga	Rydzewska Lu.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5, dwoje chore.
116	Now.Praga	Jasiulewicz M.	Wdowa, dz. dr. 4.
30	Now.Praga	Protecka Julja	Mąż chory na rękę, dz. dr. 4.
55	Czerniako.	Bogdański Sta.	Żona bezwładna. dz. dr. 3.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Zbójcy". Jutro: „Faust". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Prelegent", „Fortepian Berty", „Świeczka zgasła" i „Przysięga Horacego". Jutro: „Właściciel kuźnic".—MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Pani majstrowa z Podwala". Jutro: „Mąż debiutantki".

Telefony warszawskie.

Wykaz
abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

311. Policyjny cyrkuł I i XI zamkowy, Podwal nr 15.
312. Policyjny cyrkuł II i III soborny, Długa nr 10.
313. Policyjny cyrkuł IV bielański, Nalewki nr 33.
314. Policyjny cyrkuł V i VI powązkowski, Nowolipki 32c.
315. Policyjny cyrkuł VII wolski, Chłodna nr 9.
316. Policyjny cyrkuł VIII jerozolimski, Twarda nr 3.
317. Policyjny cyrkuł IX łazienkowski, Krucza nr 13.
318. Policyjny cyrkuł X nowoświecki, Krakowskie-Przedmieście nr 1.
319. Policyjny cyrkuł XII praski, Targowa nr 182ab.

Kurs giełdy warszawskiej:
Dnia 24-go listopada 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 67½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 63	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97 20	—.—
„ „ „ m.	97 —	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
„ „ „ II	93.30	—.—
„ „ „ III	92 85	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 70	—.—
małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.75	—.—
II „ „ rs. 100	95 75	—.—
III „ „ rs. 100	95.75	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 211²/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 73¹¹/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop 31¹⁷/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 191¹/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 24-go listopada 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	507
„ średnie (nowe) . .	—	—	490	502
„ wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	480
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	635	650
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 24-go listopada 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48
„ wiadro rs. 7 kop. 62½

TANI
Magazyn Bławatny
POD FIRMĄ
W. Kleczyński i Sp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wełniane, $2\frac{1}{4}$ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.
Flanelki czysto wełn., $2\frac{1}{2}$ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.
Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.
Materjały czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.
Armury czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15. 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.
Kaszemiry czarne czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 65, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.
Perkale białe od kop. 9 za łokieć.
Madapolam łokieć po kop. 18 i 20.
Atłas wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.
Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.
Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.
Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.
Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.
Drap Hampton double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.
Velvety czarne łokieć od kop. 45.
Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.
Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

Dla Amatorów Ptaków!



Przybyłem z wielkim wyborem dobrze śpiewających **Kanarków** z gór Harzu: **Papugi** szare i zielone, dobrze gadające. (Inseperabels), amerykańskie małe Ptaszki śpiewające, francuzkie Słowiki, Małpy, oraz różne Psy jako to: Mopsy i duńskie Dogi. Nowo-Senatorska.—Hotel Litewski. 3717

Ernst Peschel.

SKLEPY

Nowy-Świat № 1, do wynajęcia każdego czasu: Sklep z wystawą, mieszkaniem, na skład wódek, restaurację lub inny proceder, oraz sklep bez mieszkania. Wiadomość na miejscu u rządcy lub właściciela domu Szai Lothe, Muranowska № 30. 3701

KASSY
ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R
F. WERTHEIM & C°
W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Młody Człowiek,

katolik, niemiec, lat 29, znający język polski, który ukończył akademję leśną w Tarandzie pod Drezném, obeznany z gospodarstwem wiejskiem teoretycznie i praktycznie, poszukuje **posady leśnika** lub **zarządzającego majątkiem,** w Cesarstwie lub Królestwie, od dnia 1-go Stycznia 1885 r. Uprasza pp. o nadesłanie adresów do kantoru ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera pod literami **A. S. 127.** 2750R

Meble i Materace!!!
L. BRENERT,
ulica Świętokrzyzka № 20,

po rs. 100 garnitury, po rs. 25 szeslongi w skórę, po rs. 20 sofy w skórę, po rs. 60 są dwa garnitury używane i wiele innych mebli bardzo tanio, materace waltcharowe po rs. 7, sprężynowe po rs. 12, włosiane po rs. 16, stare meble i materace biorę do przerabiania. 3559

3696

Futro podróżne

do sprzedania, tak zwane ergaki sybirskie, wierzch z reniferów włosem na zewnątrz, pod spodem wilki, futro to do jednej tylko podróży było użyte. Sprzedaje się za połowę ceny kosztu w Sali Licytacyjnej, Miodowa № 10.

Z przyczyny słabości zdrowia, jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku

Zakład Gastronomiczny,

dobrze procentujący, z wszelkiemi ruchomościami i kontraktem dwuletnim.—Bliższa wiadomość w składzie papieru p. St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62. 3695

NAJTANIEJ! NAJTANIEJ
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
A. SIKORSKIEGO,
ulica Wspólna № 34a.

Po wieloletniej praktyce zagranicą, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, gustownie i estetycznie takowe wykonywa.

Uwaga. Otomany od rs. 25, garnitury od rs. 80, materace sprężynowe od rs. 12, włosianne od rs. 18, oraz przyjmuje stare meble w zamian. 3632

Sprzedaje się
APTEKA

w Wołyńskiej gub., w Kowelskim powiecie, Turzysku (Turijsk).—Adresować: Aptekarzowi Wiśniewskiemu w Turzysku. 2777R

BUCHHALTER

z praktyką 20-letnią rachunkowości podwójnej, poszukuje zajęcia w godzinach po południowych we wszelkich gałęziach handlu i przemysłu.—Zaprowadza nowe księgi, reguluje bieżące. — Wiadomość w sklepie p. Golińskiego, pod filarami, w gmachu teatru. 3583

Majątek Ziemski

położony w powiecie Kutnowskim, gub. Warszawskiej, z glebą wyborową, kompletnie urządzony, **bez serwitutów,** do sprzedania zaraz bez pośrednictwa.—Wiadomość u **Juljusza Walewskiego,** adwokata przysięgłego, **Długa 47.** 2727R

Mieszkanie umeblowane,

z naczyniami gospodarskiemi: salon o 3-ch oknach, 5 pokojów, kuchnia i piwnica, do wynajęcia zaraz. Bracka № 14 róg Chmielnej, 1-sze piętro, mieszkania № 3.—Można widzieć codziennie od 11-ej do 3-ej. 3633

Filja Kantoru Komisowego
J. Łuczyńskiego.

Oddział rekomendacji Służących i Oficjalistów, przeniesioną została zupełnie z ulicy Piwnej na Podwale № 4, na dole. — Ma do umieszczenia różnego rodzaju **Służących i Oficjalistów,** w dobre świadectwa zaopatrzonych.—Gospodynie wiejskie, Panny-Służące, Kucharze, Ogrodnicy, Ekonomi, Pisarze i t. p., których i do Cesarstwa dostarcza. 2752R

Do wszystkich Sklepów 2541r
Stowarzyszenia „Merkury"
nadeszły:

Powidła śliwkowe	**po**	**kop.**	**15**	**za funt,**
Ser litewski	«	«	**35**	«
Miód lipiec	«	«	**30**	«
Jabłka amerykańskie	«	«	**30**	«
Śliwki tureckie	«	«	**20**	«

Po zniżonej cenie sprzedaż każdodziennie od 9-ej z rana do 4-ej po południu:

FUTRA w pół błamach, wystarczające na szubę i **Karakuły** w skórkach.
HALKI zimowe, aksamitnym szlakiem jedwab. wyszyte.

Twarda № 9, mieszkania 32, poprzeczna oficyna, II piętro. 3709

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 3697

Wielki wybór

Kaftaników, Kalesonów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, **Bielizny męzkiej, Kołnierzyków, Mankietów, Skarpetek, Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych **Krawatów i Szelek,** po cenach bardzo nizkich stosunkowo do gatunku,

poleca **Magazyn Bielizny**
G. DYSZKIEWICZ,

ul. Czysta № 15, wprost Hotelu Europejskiego. Przyjmuje zamówienia na bieliznę, z zapewnieniem dobrego kroju. 3451

Do sprzedania **23 stogów siana,** pogodnie zebranego, z łąk nadwiślańskich, w mieście powiatowem Krasnostawie, ogółem, częściowo lub na wagę. Cena centnara po kop. 60 lub 75, stosownie do gatunku.—Wiadomość u E. Bulińskiego w Krasnostawie. 2772r

---



Hurtowa i detaliczna
sprzedaż
Kanarków
3712

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych. Hotel Słowiański Podwal.—**Sondermann,** ptasznik z gór Harcu.

Niemka rodowita,

21 lat mająca, z dobrem wykszt. szkolnem, **muzykalna,** szuka miejsca bony, na 100 rs. pensji. — Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. A. S.) 2803R

MŁODA OSOBA 2806R
z dobrej familji, nie wymagająca, polka, znająca dobrze język niemiecki, szycie, zdatna do wyręczenia pani domu w gospodarstwie, szuka miejsca natychmiast za 80 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. W. G.)

Korzystny Interes.
3562

Do nabycia Zakład Wódek na Solcu № 57, wprost szlachtuza na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Marcinkowskiego, ul. Marszałkowska 67, skład materjałów piśmiennych.

Tanio

Różne lokale do wynajęcia, w każdym czasie. Mieszkania po 3, 4, 5 i 6 pokojów z kuchniami, przedpokojami, zlewami i wodociągami. Mieszkania małe, złożone z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju, zlewu i wodociągu, od **10** do **14** rs. miesięcznie. Wiadomość Smolna № 10. 3518

Muzykant
na instrumentach dętych,

a przeważnie na pistonie i kornecie, za niewysokiem wynagrodzeniem, **potrzebny jest do Moskwy.** — Wiadomość: Nowy-Świat № 31, skład herbaty. 2788R

---

12. Niecała 12.
Magazyn Bławatny
L. Falęckiego i Syna
POSIADA NA SKŁADZIE
Wielki Wybór Towarów wełnianych i takowe sprzedaje po następujących cenach:

Kaszmiry czarne, czysto wełn., podw szer., łokieć od kop. 60 do rs. 2 kop. 50.
Kaszmiry czarne (Merinosy), podw. szer., łok. od rs. 1.20 do rs. 2 kop. 50.
Kaszmiry w ciemnych kolorach, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60.
Kaszmiry jasne, na wieczory i zabawy, niebieskie, różowe, coraille, crême, podw. szer., ł. po k. 65.
Kaszmiry białe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łok. od kop. 90 do rs. 1.50.
Crepe Virginia czysto wełn. podw. szerok., w kolorach jasnych, łok. po kop. 75.
Voile de France extra, gładki, czysto wełn. podw. szer., biały, crême ivoire, róż., nieb., coraile, ł. po k. 90 i rs. 1.
Voile de France extra, (nouveauté), broddé, w jedwabne rzuty, na kolor. jas. nieb. róż, crême ivoir i innych.
Materjały wełn. gładkie. podw. szer. w rozm. kol. w wyborow. gatunku, ł. od k. 75 do rs. 1.80.
Materjały wełn. w najnowszych deseniach i modn. kol., podw. szer., łok. od rs. 1.10 do rs. 1.80.
Changeant podwójnej szer., w różnych kolorach, łok. od kop. 60 do rs. 1.50.
Chevioty (nouveauté), na suknie damskie, podw. szer., czysto wełn., w nowych kolorach, łokieć od kop. 90 do rs. 1.25.
Annamite w najnowszych des. podw. szer., łok. po kop. 90.
Annamite gładkie, podwójnej szer., w rozm. kol. ł. po k. 75.
Frontin dessin (nouveauté), czysto weł. podwójnej szerokości, łok. od rs. 1.20 do rs. 1.80.
Frontin uni (nouveauté) czysto wełn., podwójnej szerokości, łokieć od rs. 1.35 do rs. 2.
Tartany w kratkę, podw. szer., łok. od kop. 70 do rs. 1.20.
Wełna na szlafroczki damskie, (Robe de Chambre), w now. deseniach, podw. szer., ł. od rs. 1.20 do rs. 2.50.
Materjały wełniane na pokrycia salop, w najnowszych des., w dobr. gat., $2\frac{1}{2}$ łok. szer., łokieć od rs. 1.50 do rs. 3.50.
Chevioty (Confection) na okrycia dams., $2\frac{1}{2}$ łok. szer., czysto wełn., łokieć po rs. 2.25.
Ottoman czarny (Confection) na pokrycia futer, podw. szer., łok. od rs. 1.35 do rs. 2.70.
Korty damskie w różnych kolorach, $2\frac{1}{2}$ łok. szer., łok. od kop. 80 do rs. 2.50.
Drap de Dame na kostjumy dams., czysto wełn. $2\frac{1}{2}$ łok. szer., w kolor. nowych, łokieć po rs. 1.50.
Drap de France czysto wełn., $2\frac{1}{2}$ łok. szer. łokieć po rs. 1.65.
Reps long na pokrycia salop, czysto wełn., bardzo trwały, $2\frac{1}{4}$ łok. szer., łokieć po rs. 1.20.
Flanele w różn. des., $2\frac{1}{2}$ łok. szer. łok. od kop. 70 do rs. 1.50.
Flanele białe, (zdrowia), różn. szer., łok. od kop. 60 do rs. 1.80.
Flanela gruba (Baja), pons, wyłącznie na halki $2\frac{1}{2}$ łok. szer., od rs. 1.20 do rs. 2. (Na halkę potrzeba $2\frac{1}{4}$ ł.).
Plusz czarny, gładki, czysto wełn., $2\frac{1}{2}$ łokcia szer., w dobrym gatunku, łok. po rs. 4.
Plusz Skungs czarny, wełn. $2\frac{1}{2}$ łokcia szer., ł. od rs. 7 do rs. 12.
Plusz Baranek, czarny wełn., $2\frac{1}{2}$ łok. szer., łok. po rs. 6 i 8.
Plusz czarny, w desenie, $2\frac{1}{2}$ łok. szer., łok. po rs. 8 i 10.
Chustki wełniane. duże w dobrym gat., sztuka od rs. 2.50 do rs. 8.
Chustki bajowe duże, czysto wełn., sztuka od rs. 8 do rs. 12.
Chustki Himalaya, prawdziwe ang. sztuka po rs. 16.
Szale francuzkie, sztuka po rs. 18.
Chustki kaszmirowe czarne, różnej wielkości, sztuka od rs. 3 do rs. 6.
Szale kaszmirowe czarne. sztuka od rs. 8 do 14.
Wszelkie resztki wełniane, niżej ceny kosztu. 3634

Czytelnie J. Jeleńskiego

jedna Nowy-Świat Nr 4, druga Bielańska Nr 9, (Hotel Paryzki).

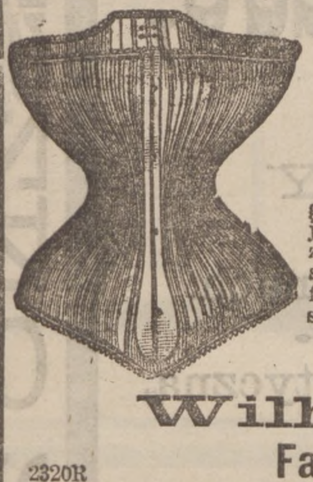
Obydwie Czytelnie obejmują razem około

18000

tomów dzieł wyborowych najnowszych belletrystycznych i naukowych, w kilku językach Opłata miesięczna kop. 75, kwartalnie rs. 2, kaucja rs. 3.—**Około 30 pism perjodycznych,** można brać do czytania **bez osobnej dopłaty.** Abonenci wnoszący **półroczną opłatę z góry,** w ilości rs. 4, otrzymują jako

premjum bezpłatne

Kalendarz Ungra lub Kalendarz «Wieku.» 3727



Największa Parowa

FABRYKA GORSETOW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,

2320R **Fabryka, Świętokrzyzka 24.**

Sprzedaż hurtowna.

KOSZULE MĘZKIE

z MOSKIEWSKICH FABRYK,

po cenach fabrycznych, polecają

M. Friedman i Lichtenstul,

NALEWKI № 26, mieszk. № 14. 2816R

Panowie **A. Machonbaum i S-ka** ogłaszają w dziennikach jakoby posiadali oleje mineralne ,,prawdziwe Ragozińskie." Uważamy więc za stosowne, celem wyprowadzenia naszych klijentów z błędu, w który powyżej wzmiankowane ogłoszenie wprowadzić ich może, niniejszem oświadczyć, iż pan W. J. Ragozin nie posiada żadnych zakładów fabrycznych w Baku, lecz zajmuje jedynie stanowisko Zarządzającego w fabryce S. M. Szybajewa. Oleonafta zaś, uznana za najlepszy olej mineralny i nagrodzona herbem państwa oraz i pierwszemi nagrodami, na wszystkich głównych wystawach w Europie, produkuje wyłącznie Najwyżej zatwierdzone Tow. Akcyj. W. J. Ragozin i S-ka w Moskwie, którego Generalnym Reprezentantem na Król. Pol. i Północno-Zach. gub. Cesarstwa jest tylko p. **HERMAN MEYER** w Warszawie. — Za jakość więc oleju, kupionego nie u p. Hermana Meyer nie odpowiadamy. 2821R

Zarząd Najwyżej Zatwierdzonego Tow. Akcyj.

W. J. RAGOZIN i S-ka w Moskwie.

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne

,,Paulinów"

w Pruszkowie pod Warszawą; Kantor w Warszawie Marszałkowska 53.

A. ROTHSTEIN I SYNOWIE,

DOSTARCZAJĄ

Transmisje najróżnorodniejszych rozmiarów, po niebywałej nizkiej cenie

9 kop. za funt

umożliwionej własnego wynalazku apparatem **«Szybko tokarz.»** 2779R

SCHODY ŻELAZNE wszelkiej konstrukcji kompletnie wykończone, po **rs. 6 za 100 funt.**—**Odlewy żelazne balkonowe** i grubsze budowlane po **rs. 3 kop. 50 za 100** funt.—Materjały najlepsze, wykonanie szybkie i najdokładniejsze.

KUŚNIERZ

najtaniej wykonywa roboty z gustem i elegancją, oraz podkurza futra.— **Gibczyński,** róg Złotej i Marszałkowskiej № 34. 3730

60 KONI

Sześćdziesiąt koni roboczych zdrowych, sprzedawane będą d. 30 Listopada o godzinie 12 w południe w mieście Nowy-Dwór przy stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej. 3727

Ogrodnik artystyczny

polak, kawaler, doskonały w swoim zawodzie, obecnie 2 lata w miejscu w Erfurcie w jednym z najlepiej urządzonych ogrodów, szuka miejsca zaraz lub od 15 Grudnia na 180 rs. pensji lub 150 i tantjemę.—**Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań, (sub J. G.). 2807R

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Ferdynanda Rottera

zawiadamia niniejszem, iż z mocy decyzji Sędziego Komisarza z dniem 13 (25) Listopada r. b., o godzinie 1 po południu, rozpocznie się sprzedaż ruchomości, a mianowicie: towarów galanteryjnych, ruchomości domowych i urządzenia sklepowego, należących do pomienionej massy, sprzedaż odbywać się będzie w sklepie w domu № 7, przy ulicy Żabiej. 3826

Władysław Jurzyński, adwokat przys.

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 3 godziny po południu. — Wspólna № 26, lit. A.

3729 **Rau.**

Na dolegliwości piersiowe

poleca Cukiernia **Paraviciniego**

Twarda 4,

Cukierki słodowe

(**Malz extrakt bonbons**).

Skuteczność słodu powszechnie znana: Za czystość zaś i dobroć wyrobu poręczam. Przyjmuje wszelkie obstalunki, karmelki po k. 40 f., wszelkie gatunki; Herbatniki po k. 35, 40, 50 i 60 funt. 3725

Korzystny interes.

jest zaraz do nabycia

Fabryka Cykorji

w biegu będąca z całem urządzeniem istniejąca od 1852 roku, z wyrobioną firmą i klijentelą, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 2819R

PENSJONAT
K. Kozłowskiego,

w Poznaniu, ul. Długa nr 8,

przyjmuje każdego czasu uczniów uczęszczających do szkół publicznych, jak i tę młodzież, któraby prywatną edukację odbywać chciała. 2813R

Prospekty rozsyłają się na życzenie.

NAJTANIEJ

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, mężką i dziecinną, kaftany damskie flanelowe z koronkami, po rs. 1 kop. 90.—Senatorska № 18, wprost kościoła, na parterze. Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 3731

Na imieniny, nagrody, loterje, tombole i na gwiazdkę 2814R

MAGAZYN FRANCUZKI, ulica hr. BERGA Nr 16,

blizko Mazowieckiej; poleca w największym wyborze, od cen najtańszych,

ZABAWKI Nowe i GRY TOWARZYSKIE

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, zastosowane do rozwijania sił fizycznych i zręczności, nauczające i inne, oraz ozdoby na Choinki, Przybory do kotyljona itd.

NOWO-OTWORZONA PAROWA

Warszawska Fabryka Wyrobów
i Opakowań Blaszanych,

POLECA

Wszelkie wyroby z blachy białej i dekorowanej,

a specjalnie

PUDEŁKA APTEKARSKIE,

Pudełka i Puszki białe, kolorowe i litografowane **do Cukierków, Czekolady, Herbaty. Kawioru, Pomady, Maści, Szuwaksów itp., tak PRASOWANE z JEDNEJ SZTUKI, jakoteż i składane, po cenach możliwie nizkich.** **Biuro Administracji, Nowo-Zielna nr 42.**

Numer Telefonu 44. 2535R

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku

ze świeżej wątroby ,,Dorsza,"

Towarzystwa „Lofoden" w Hamburgu.

Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę. **Marka L. F. F. G.** Zwrocić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy. — Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Milicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którem pomiędzy innemi powiedziano:

Cechy tego tranu **pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i zanieczyszczeń mineralnych.**

Chcąc być pewnym że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodzkich, należy baczną zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na flaszkach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materjałów apteczn. Spiessa Ludwika i Syna Senatorska; A. F. Gallego, Senatorska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Kupieckiej; A. Centnerszwera, Tłomackie, Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2; oraz w aptekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm., B Bukatego, Graniczna Huberta, plac Grzybowski, jak niemniej w aptece Jana Karo w Lublinie i Wł. Klickiego w Piotrkowie, tudzież we wszystkich innych aptekach. 2762R

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie

B. Rosenband, Twarda 6.

Nauka i wychowanie.

Uczennica warszawskiego instytutu muzycznego, z patentem, życzy udzielać lekcje muzyki na fortepianie za cenę przystępną, u siebie w mieszkaniu lub na mieście. Wiadomość: ulica Szpitalna № 2, mieszk. 21. 17918

Francuzka potrzebna na demi-place. Nowy-Świat 19, mieszk. 15. 17863

Potrzebny guwerner z niemieckim i muzyką. Hoża 10a, mieszkania 6. 17747

Rodowita francuzka, za parę godzin konwersacji otrzyma stół i mieszkanie, przy osobie młodej. Zgłaszać się między 3-ą a 4-ą. Nowy-Świat 58, mieszk 7. 17852

Nauczyciel muzyki poszukuje lekcyj gry fortepianowej i harmonji. Może przyjąć za mieszkanie, stół lub pieniądze. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod X. 5. 2731

Oficer szkoły junkierskiej przysposabia młodych ludzi, którzy wstępują do wojska na prawach ochotników 2 i 3 kategorji i do szkoły junkierskiej. Krakowskie-Przedm. № 93, mieszkania 6. 17909

Potrzebna zaraz bona niemka rozumiejąca po polsku. Wiadomość: Obożna № 1, mieszkania 19, pomiędzy godz. 3 a 5. 17907

Cudzoziemka wykształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, angielski i muzykę, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. M. S. S. 17906

Młodzieniec po ukończeniu 4-ch klas gimnazjalnych w Krakowie, ze znajomością handlową i języka niemieckiego, poszukuje zajęcia. Wiadomość u p. Cieślińskiej, № 17 Bielańska. 17625

Muzyki udziela mężczyzna u siebie i na mieście. Niecała 12, m. 4. Zastać można od godziny 5—6. 17993

Za obiady lub wynagrodzenie udzielam korepetycyj uczniom, uczennicom zakładów naukowych. Oferty składać proszę w kiosku na wprost dworca kolei Warsz.-Wied. pod wyrazem „Obiad." 17811

Nauczycielka posiadająca języki: ruski i francuzki, oraz patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Żurawia № 10, mieszkania 13. 17837

Francuzka nauczycielka z dyplomem, poszukuje lekcyj w godzinach od 12½ do 2½ po południu. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 17818

Niemka posiadająca dokładnie swój język, oraz muzykę wyższą, życzy udzielać lekcje na godziny, za cenę umiarkowaną. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. T. 17663

Francuzka nauczycielka, życzy udzielać 2 do 3 godzin lekcyj codziennie, za stół i oddzielny pokój. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Naczycielka posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, ruski, muzykę, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wspólna № 23B, mieszkania 1, od godziny 1—3. 17989

Posady i Prace.

Potrzebny jest lekarz na prowincję, gmina ofiaruje 300 rs., nie licząc praktyki, do tego pomieszkanie. Wiadomość: Wilcza № 18, mieszkania 4. 17900

Potrzebny uczeń do piekarni. Wiadomość: Marszałkowska № 71. 17938

20 panien uzdolnionych w klejeniu okrągłych pudełek, znajdzie stałe zajęcie w fabryce „Sylwan." Chłodna № 3, w podwórzu.—Tamże są paczki pocztowe, niepotrzebujące obszycia w płótno—zawsze do nabycia.

Chłopiec z prowincji, najmniej trzynastoletni potrzebny, do handlu towarów kolonjalnych Pawłowskiego. Róg Chmielnej i Brackiej. 17768

Tłomaczenia z francuzkiego i niemieckiego. Kiosk, wprost Trębackiej. 17840

Potrzebna jest na wyjazd osoba oznajmiona dokładnie z robotą pończoszniczą maszynową. Mokotowska 16, m. 6. Zgłaszać się można między godz. 4 a 6. 17872

Panny potrzebne zaraz, zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien F. Gniazdowskiej, ulica Szpitalna № 4. 17874

Potrzebna osoba młoda, energiczna, do handlu i zastąpienia przy kasie, z kaucją i dobrą rekomendacją. Wiadomość w kiosku przy placu św. Aleksandra. 17835

Panna służąca z chlubnemi świadectwami, bardzo zdatna, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem wprost ulicy Trębackiej. 17710

Potrzebne są dwie panny introligatorki do robienia pudełek aptecznych i innych. Wiadomość: róg Chmielnej i Sosnowej dom Zaremby № 60, w mieszkaniu p. Budżbo. 17923

Do składu żelaznego na prowincję, potrzebnym jest zdolny ekspedjent na korzystnych warunkach. Oferty pod lit. P. & F. M., składać w kantorze niniejszego Kurjera. 17642

Gospodarz mający praktyki lat 18, może powołać się na rekomendację kilku obywateli ziemskich, obeznany z gospodarstwem postępowem rolnem, przemysłowem i fabrycznem, buchhalterja, budownictwo, rybołówstwo jest mu nie obce, jak również i gorzelnictwo. Z 1 Stycznia 85 lub 1 Kwietnia, poszukuje posady, w razie żądania złoży kaucją. Oferty w kant. Kurjera Warsz. pod lit. K. B. proszę.

Zdolni szewcy dostaną robotę, za okazaniem prób. Magazyn. Dzika 24, m. 5. 17956

Człowiek nie młody, znający języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuzki, litewski i łotyszski, poszukuje zajęcia w kantorze lub przy fabryce. Ul. Długa № 10; m. 51. 17911

Osoba znająca krawieczczyznę i krój, poszukuje miejsca przychodniej do prywatnego domu. Ulica Biała 2, mieszk. 3. 2818

Uczeń przychodni potrzebny do fabryki wyrobów papierowych. Obożna róg Sewerynów.

Do osoby w wieku, słabej, potrzebna jest osoba w średnim wieku, ze świadectwami i bez żadnych obowiązków, któraby się dobrze znała na kuchni. Tamże algierka niedźwiadkowa do sprzedania za rs. 50. Świętokrzyzka № 9, lokalu 7, w godzinach od 10 do 1-ej zrana. 17997

Potrzebny jest uczeń do zakładu bronzowniczo cyzlerskiego, od lat 15, dobrej konduity. Nowolipie № 6 nowy. 17976

Kucharz z prowincji, zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go Grudnia. Wiadomość: ul. Instytutowa № 6, u stangreta Wysockiego. 17969

Niemka inteligentna, znająca krawieczczyznę, gospodarstwo domowe, utrzymanie w porządku garderoby, poszukuje miejsca za bonę, pannę służącę lub do towarzystwa. Ulica Elektoralna № 3, mieszkania 1. 18009

Niemka inteligentna, znająca krawieczczyznę i gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca za bonę lub pannę służącą. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 18010

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7, mieszkania 5, od godziny 10—2. 2788

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 17015

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej. stróż wskaże.

Suknia wełniana niebieska, dla młodej, szczupłej panienki chusteczki jedwabne na szyję nowe, lalki i inne materje tanio do sprzedania. Obożna 2, mieszk. 1. 17810

Stół czarny do salonu, ozdobnie rzeźbiony, do sprzedania, cena bardzo przystępna. Chmielna 68, m. 14. 2785

Do sprzedania meble aksamitne i tualeta jesionowa. Dzielna 21B, mieszk. 9. 17785

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Krawatów wielki wybór poleca po cenie fabrycznej sklep specjalny. Świętokrzyzka № 2. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki spiesznie i tanio. 17477

Do sprzedania tanio kompletne urządzenie fabryki Rusz i Crepelissów, mało używane, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące. Wiadomość: ul. Podwal № 1, u pp. M. Parzelski, Kiersz i S-ka. 17615

2 szynele na puchu dla 16-letniego ucznia, palto używane, do sprzedania. Kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 2811

Do sprzedania meble z 5-u pokojów tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 17939

Buhaj 2-letni, rasy holenderskiej, do sprzedania. Leopoldyna 4, mieszk. 1. 2810

Salopę nową z lisów wirgińskich i rotundę na lisach pozostawiono do sprzedania u kuśnierza, ulica Długa № 22. 17733

Meble garnitur salonowy, lustra, krzesełka złocone. kredens rzeźbiony, stół, kozeta, umeblowanie eleganckie sypialnego pokoju, szafy do ubrania, biuro, biblioteka i szafa dębowe, szeslong, żardinierka, stoliki do kart, kolumny ze świecznikami, cuivre poli, żyrandol, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, od Marszałkowskiej 2 dom.

Fortepian za rs. 350, drugi za 145, są do sprzedania. Senatorska 27, stróż wskaże.

Szuba damska, lisy, do sprzedania, oraz garnitur tumakowy. Elektoralna 29, m. 4.

Obraz „Ucieczka do Egiptu," Holsteina, z roku 1653, z galerji Kokulara. Chłodna 5, mieszkania № 5. 17917

Fortepian krótki $6^1/_2$ oktawy, do sprzedania za rs. 80. Ślizka 19, mieszk. 26. 2787

Sążnie sosnowe, brzozowe, dębowe, sprzedają się codzień w półsążniach i dużych partjach, w lasach dóbr Miłosna, w blizkości kolei Terespolskiej, we wsi Jurawka, wykład leśny, drzewo suche, ceny przystępne. 17817

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, aksamitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, oraz łóżko orzechowe, z materacem sprężynowym. Futro męzkie skunksy za rs. 160, garderoba męzka, oraz kołnierz i mufka tumakowe. Wiadomość: ul. Długa 16, od 1-ej do 3-ej. 17933

Futra do sprzedania: algierka z bobrów amerykańskich, obszyta karakułami. Żurawia 33a, mieszk. 7, oraz szopy męzkie, Pańska 46, mieszk. 61. 17927

Szafa dębowa, duża, do bielizny, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 2 lit. A. mieszk. 11, drugie piętro, od ulicy Mokotowskiej. 17931

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych, zupełnie nowy, za cenę umiarkowaną. Ulica Nowolipie № 30, m. 19. 2800

Powóz mało używany do sprzedania. Wiadomość: hotel Lipski, u szwajcara. 17904

Futro elki, męzkie, w dobrym stanie, do zbycia za 30 rs. Zielna № 2, m. 17. 17948

Sanki b. tanio do sprzedania. Bonifraterska № 17. 17941

Fartuszki, sukienki, bielizna dziecinna i negliże damskie w dużym wyborze i tanio, w składzie koronek ruskich, Senatorska № 27, mieszkania 9. 17949

Płaszcz wojskowy, z bobrowym kołnierzem, dubeltówka, pies, stół, stolik dziecinny, dywan ogromny, szkatułka grająca, obrazy, różne drobiazki do sprzedania. Senatorrska 7, mieszkania 3. 17942

Do sprzedania suknia ślubna biała, atłasowa, raz jeden noszona, na osobę średniego wzrostu, za rs. 15. Ulica Mylna № 1A, mieszkania 4. 17945

Fortepiany używane, Hoffera, Sejdlera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 16591

Pianino paryzkie prawie nowe, do sprzedania. Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże.

Fortepian wiedeński, krótki rs. 270. Nowy-Świat 68. Strojenia reperacje przyjmuje Cerulli. 17824

Pianino prawie nowe, do sprzedania. Leszno № 20, fabr. fortepianów. 17887

Futro szopy prawie nowe, rs. 75. — Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 7, m. 18. 17875

Kołdry gotowe, bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty, w fabryce waty L. Minzberg. Nowy-Świat № 38. 17843

Sanki duże, używane, zdatne na wieś i do miasta, za rs. 50 do sprzedania, w warsztatach artylerji, róg Nalewek i Długiej, u stróża przy bramie. 17850

Do sprzedania 2 łóżka z francuzkiego orzecha, u stolarza. Ul. Wróbla № 9. 17755

Do sprzedania suknia paryzka, granatowa, białemi koronkami pokryta, za rs. 45; suknie żałobne czarne, kaszmirowe; okrycie szberynowe, paltot dziecinny biały pluszowy i kapelusze wiązane czarne i kolorowe. Wiadomość: Czysta 2, mieszkania 5, od godziny 11-ej do 4-ej. 17821

Maszyna pończosznicza do robót średnich, do sprzedania. Złota 9B, m. 1. 17548

Powóz mało używany jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara.

Świeczniki starożytne bronzowe z orłami, lustro tremo, 2 komody mahoniowe z bronzami, 3 lustra z konsolami złoconemi, blaty marmurowe, kredens, zegary, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej u B. Bolcewicza. 17674

Meble tanio: kilka garniturów bogatych, krytych materją, aksamitem, oraz szeslongi, otomany, sofy, łóżka i inne rzeczy, stare meble przyjmuje w zamian, w magazynie mebli. Chmielna, róg Nowego-Światu, wejście od Chmielnej. 17682

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Do sprzedania tanio: szafy, biblioteczka, biurko męzkie, stoliczek damski, żardinierki, konsolka do kart, dywany, lustra, serwis. Mokotowska № 12, u rządcy domu.

Salopa tumakowa, pokrycie jedwabne, druga lisowa, algierka skunksowa, mufka i kołnierz nurkowy, drugi skunksowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 68. — Kuśnierz Lipiński. 17769

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16953

Meble: garnitur czarny i orzechowy, z jadalnego urządzenie dębowe, oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, firanki, kompletne urządzenie 6-ciu pokojów do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna № 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, mieszk. № 14. 17836

Perskie oryginalne dywany i tanie uralskie dery, czapraki, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, wprost bramy. 17685

Meble do sprzedania, bardzo tanio, garnitur orzechowy, tremo, szafy, szafka do bielizny, lustro, szeslong, garniturek napoleonkowy, czarny, stolik, żardinierki, firanki, razem lub częściowo. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 17806

Ktoby miał do sprzedania mopsa młodego, odchowanego, pięknej rasy, zechce się zgłosić z takowym na ulicę Nowy-Świat № 72, mieszkania № 6, codziennie od godz. 11 rano do 6 wieczorem. 17930

Bardzo tanio: kredens, stół bilardowy, 12 krzeseł, dębowe, łóżka orzechowe, wszystko bardzo eleganckie, do sprzedania razem lub częściowo. Dzielna 9a, mieszk. 8. 17936

Do sprzedania futro dla stangreta, kołnierz i mankiety z prawdziwych niedźwiedzi, prawie nowe, za nizką cenę. Ulica Senatorska N 6, mieszk. 3. 17905

Sprzedaje się dubeltówka lankastrówka, prawie nowa, z narzędziami i torbą myśliwską, za 38 rubli. Adres: Zakroczymska № domu 17, mieszkania 6. 17950

Garnitur mebli całkiem kryty, jest do sprzedania bardzo tanio. Hoża № 10a, m. 4.

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie jest do sprzedania w zakładzie kuśnierskim. Krakowskie-Przedmieście № 40. 17961

Lisy rypsem kryte, dobre i duże futro damskie za 28 rs., sprzedaje sklep niciarski. Bednarska № 22. 17999

Meble: garnitur czarny i orzechowy, z jadalnego: urządzenie dębowe, oraz inne meble, lustra, dywany, trema, firanki, kompletne urządzenia z 7 u pokojów, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda, pałacu № 6, 1-e piętro od frontu, mieszkania 8. 18012

Chustka Himalaja, salopa z oposum, wełną kryta, palto z pluszem, szafa spiżarniana, lampa wisząca, do sprzedania. Hoża № 18 a, mieszkania № 10. 18011

Meble sprzedaję najtaniej własnego wyrobu, dobrej roboty, różne: orzechowe, mahoniowe, dębowe, garnitury i szeslongi wyściełane, oraz mebluję pokoje po cenie najprzystępniejszej zakład stolarski W. Pogodzińskiego, ulica Leszno № 50. 18002

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 17991

Meble tanio do sprzedania, trzy garnitury nowe, szeslong, dwa fotele, łóżko z materacem sprężynowe, bardzo mało używane.— Marszałkowska № 71, u tapicera. 18000

Futro damskie czarnym jedwabiem kryre, bielistkami podszyte, kołnierz i mufka z tomaków, oraz 30 łokci czarnej francuzkiej materji, sprzedaje się tanio. Ulica Elektoralna № 19, mieszkania № 14, codziennie do godziny 1-szej. 17973

Fortepian wynajmę za rs. 4 miesięcznie. Hoża 11, mieszkania 22; oraz udzielam konwersacji francuzkiej. 17981

Dwie szafy orzechowe rozbierane, ładne. Ul. Ordynacka № 5, róg Wróblej. 18007

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Traktjernia w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Mostowa № 26, u Majewskiego. 17792

Altana dębowa ozdobna, piramidka do bilardu, maszyna parowa do gotowania kawy, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 17494

Jadalnia wartująca Rs. 400, a która może dać familji przyzwoite utrzymanie, może być oddaną na wypłat. Zaliczka najmniejsza rs. 100. Z powodu ważnej zmiany o której u właściciela można się przekonać. Wiadomość: Muranowska № 3, mieszkania 24. 17634

Wyprzedaję meble rozmaitego rodzaju używane, po cenach nizkich. Bielańska № 8, oraz jest pokój z kuchnią do wynajęcia. 17606

Jest do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją. Wiadomość na miejscu. Ogrodowa № 42. 2804

Do sprzedania w każdym czasie sklepik wiktuałów. Dobra № 25. 17898

Sklep mydlarski, w dobrym punkcie, do sprzedania, z powodu niemożności zajmowania się. Wiadomość: Piękna № 1D, mieszkania 11.—Tamże do sprzedania suknia balowa, jasna jedwabna i maszyna do szycia, prawie nowe. 17881

Rubli 15,000 potrzeba na spłatę hypoteczną w Warszawie. Wiadomość: Miodowa 15, u rejenta Kiersnowskiego. 2772

Gabinet księgarsko-antykwarski Cezarego Wilanowskiego w Warszawie kupuje: a) książki polskie starożytne i nowsze, wyczerpane z handlu księgarskiego; b) książki francuzkie drukowane gotem, klasyków, poetów i romantyków w pierwszych wydaniach lub w ozdobnych edycjach z XVIII wieku; c) numizmaty, medale, dawne medaliki religijne, d) autografy i dyplomaty: e) sztychy, miniatury, oraz wszelkie zabytki sztuki. Katalogi swoje antykwarskie: książek, numizmatów, autografow i t. p. Gabinet na żądanie wysyła bezpłatnie. 17652

Dom piętrowy na Nowej-Pradze z szynkiem, przy drodze do cmentarza wiodącej do sprzedania za 7,500 rs. Wiadomość: Senatorska № 2, w dystrybucji, obok Eberleina. 17963

Rubli 13,000 i 20,000, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, pierwszego numeru hypoteki ziemskiej pod Warszawą. Wiad.: Ogrodowa № 9, u właściciela, od godziny 5 wieczorem. 17996

Dystrybucja zaraz do odstąpienia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Elektoralna № 5. 18005

Rubli 3,000 do 9,000 potrzeba na 1-y numer hypoteki miejskiej, zaraz lub od Nowego roku. Adresy w kantorze Kur. Warsz. lit. A. K. 5. 18013

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Ulica Zgoda № 6. 17954

Lokale.

Nowy-Świat № 31. Do wynajęcia pokoje umeblowane, salon, podwójne numera i pojedyńcze. 17658

Zaraz do najęcia stajnia na 10 krów, piwnica i 2 pokoje na parterze, miesięcznie rs. 10. Ulica Nowo-Wiejska № 7. 17643

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Mokotowskiej № 15, róg Wilczej, obok Placu św. Aleksandra, lokale: po 5, 6, 7, pokojów, z wannami, waterklozetami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 2732

5 pokojów, przedpokój kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia 1885. Wiadomość u właściciela, przy ulicy Nowy-Świat № 9. 17689

Do wynajęcia od Nowego Roku 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg rs. 280 rocznie. Chmielna № 25, m. 26. 17825

Mieszkanie umeblowane, z całodzie[nnym] utrzymaniem i wszelkiemi wygodami, z opieką dla człowieka nie młodego, wdowic, osobie inteligentnej i wykształ[conej]. Bielańska № 17, m. 5. 17626

Do wynajęcia bardzo tanio, duży, pokój, od ulicy i widna kuchnia, na piętrze. Może być i z umeblowaniem. Je[rozo]limska Aleja № 7, mieszk. 6. — Tamże sprzedania meble, zgłaszać się od 11 d[o go]dziny 1-ej. 2781

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej na 1-m piętrze, od frontu, 6 pokojów konem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, ciągiem, śpiżarką; 2 pokoje, przedpokó[j, ku]chnia, z wszelkiemi wygodami. 1736

Sklep piękny, obszerny do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4. 17499

Lokal na parterze, świeżo odnowiony chy, złożony z 6 pokojów, łazienki, o[raz] pralni, z ogródkiem, do najęcia od No[wego] Roku lub w każdym czasie przy ulicy róg Kruczej № 12b. Tamże 3 pokoje d[o na]jęcia. 17970

Z powodu wyjazdu jest do najęcia [miesz]kanie frontowe, zupełnie umeblowane, dające się z siedmiu pokojów, z duż[ą kuch]nią i kuchennemi sprzętami. Obejrze[ć mo]żna od 10 do 2 po południu. Chmielna mieszkania № 5. 17972

Za 280 rs., 5 pokojów dużych, elegan[ckich] z przedpokojem, kuchnią, wszelkiemi [wygo]dami, do odstąpienia, od 1 Stycznia do 1 Wiadomość: Nowy-Świat № 19, miesz[kania] 2-e piętro. 18006

Do wynajęcia dwa pokoje, jeden u[meblo]wany, pojedyńczo lub razem. Żuraw[ia] mieszkania 6. 17987

Doniesienia rozmait[e]

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. [Wa]na lecznicze, galmanin, parowa fabryk[a wód] mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoraln[a] Lakiery, farby olejne, farby drukarsk[ie]

Tramwaj i Wesoły Pasażer są naj[tań]szemi i najtańszemi źródłami dobre[go hu]moru. Zawierają około siedemdziesięci [kil]kownych rysunków, a kosztują razem 40 kopiejek. 17577

Pantofle dla umarłych atłasowe i d[...]we, dostać można jedynie w Warsza[wie w] Magazynie żałobnym Fijałkowskiego. Pl[ac] Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro,

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, rezochy gumowe przeciw kurczom, gumowe, flaszki dla dzieci, specjalnoś[ci pa]ryzkie, poleca T. L. Breymeyer, War[szawa] Królewska, róg Krak.-Przedmieścia.

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje na pa[rterze] 2 pokoje z kuchniami z nowoczesnem[i wy]godami i pomieszczenie na zakład w [którym] obecnie znajduje się fabryka i skład fo[rtepia]nów oraz do sprzedania faetonik nowy konny za 380 rs., karetka używana konna za 300 rs. i fortepian prawie no[wy za] 360 rs. Wiadomość ulica Krucza № gdzie cyrkuł IX, u stróża. 1[...]

Wyprzedaż wyrobów tabacznych L'Espérance, z ustępstwem 20%. obszerny z pokojem i urządzeniem, ca[ły] w połowie do odstąpienia. Długa № 17.

Egzystująca od 20-tu lat pod filara[mi Tea]tru, a obecnie przeniesiona na ulicę [Mazo]wiecką № 2, fabryka czapek G. Sza[...] powodu zwinięcia zupełnie wyprzedaje cenach kosztu. — Tamże sklep z tow[arem] urządzeniem do odstąpienia, bardzo ta[nio].

Heljominiatury przyjmuje do roboty bardzo umiarkowana.— Tamże stoł[y] prywatne. Widok 16, mieszk. 10. 27[...]

Zakład reperacyjny mechaniczny J. Cherta, Niecała 10, przyjmuje rep[eracje] optyczno-mechaniczne, narzędzia chirur[giczne], dentystyczne, elektryczne, wagi aptek[arskie], praski, formy, jakoteż wszelkie masz[yny do] szycia, pieczętarskie, fotograficzne, int[roli]gatorskie i inne. Wynalazki mechanicz[ne we]dług rysunków lub modeli, wykonyw[a] z wszelką dokładnością. Maszynki la[mpo]we tanio do sprzedania. 2812

Nauka krawatów w pracowni „Louis Długa № 55. 17908

Kwity lombardowe, złoto, srebro, płaci dobrze. Solna 10, mieszk. 10.

Czapki barankowe „Karakuły," praw[dziwe] poleca magazyn W. Truchlinskiego. [Mar]szałkowska № 65. 2814

Akuszerka przyjmuje osoby przy[by]wające na kurację lub na słabość, wyłącznie [wyma]gające dyskrecji. Pokoiki osobne, wszelkie, opłata umiarkowana. Umies[zczenie] dziecka zapewnia się. Ulica Książęc[a, pier]wsza brama od Nowego-Światu, p[ierwsze] piętro. 17974

Mamka młoda, zdrowa, z dobrym [pokar]mem, u akuszerki. Ulica Złota № 5.

Pinczerek szczeniak czarny, pod[palany] wybiegł z domu 25 Nowogrodzka, m[iesz]nia 6. Znalazca raczy odnieść lub za[trzy]mić tamże za nagrodą. 18004

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24) Ноября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.